

Uchylenie decyzji o internowaniu Lecha Wałęsy

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, 8 listopada 1982 r. Lech Wałęsa skierował do przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego list następującej treści:

„Do generała Wojciecha Jaruzelskiego w Warszawie. Wydaje mi się, że nadchodzi już czas wyrażenia niektórych spraw i działań w kierunku porozumienia. Trzeba było czasu, aby wielu zrozumiało, co można i na ile można, jeszcze po obu stronach. Proponuję spotkanie i poważne dyskusowanie interesujących te-

matów, a rozwiązanie przy dobrej woli na pewno znajdziemy. Kapral Lech Wałęsa”.

W związku z listem L. Wałęsy i zawartą w nim propozycją — (Dokończenie na str. 2)

Pomoc dla rodzin w trudnej sytuacji

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Krakowa informuje, iż niezależnie od pomocy udzielanej osobom starszym i niepełnosprawnym, władze miasta zamierzają rozszerzyć pomoc finansową także na osoby pracujące, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Dotyczy to zwłaszcza rodzin wielodzietnych, niepełnych (samotne matki lub ojcowie), rodzin, których członkiem jest inwalida oraz rodzin dotkniętych wypadkami losowymi, a także dziadków samodzielnie wychowujących wnuki. (Dokończenie na str. 2)

Urszula Sipińska ciężko ranna

Jak podało dziś rano Polskie Radio nasza popularna piosenkarka — Urszula Sipińska uległa bardzo poważnemu wypadkowi samochodowemu na autostradzie pod Berlinem. Ciężkie obrażenia odniosła również jadący z nią członek zespołu akompaniującego. Wg pierwszych opinii lekarzy leczenie obojga artystów potrwa kilka miesięcy.

W rocznicę Niepodległości

Wieczór polski Kwiaty w miejscach pamięci

Wiersze poetów wybitnych, znane z podręczników szkolnych, na których uczyli się patriotyzmu i historii kolejni pokolenia Polaków i inne dawno zapomniane, podobnie jak ich autorzy Władysław Broniewski obok Ed-

DLA STAREGO KRAKOWA

Spółdzielnia „Hutnik” w Krakowie — 3.245 zł, Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Skawinie — 6.975 zł, Szkoła Podstawowa nr 138 w Krakowie — 390 zł, pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Krakowie — 11.685 zł, Urząd Celný w Olśzynie — 1.550 zł, Zespół Adwokacki nr 2 w Bielsku-Białej — 825 zł, Technikum Elektryczne im. F. Zubrzyckiego w Łodzi — 1.000 zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjne, pracownia terenowa w Nowym Sączu — 1.195 zł, pracownicy Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego w Siołce — 3.606 zł, pracownicy Metalowej Spółdzielni Pracy „Metalotechnika” w Krakowie — 1.372 zł.

W 8 godzin po wystrzeleniu z przyladka Canavara (na zdjęciu) amerykański wahadłowiec kosmiczny „Columbia” umieszczał na orbicie pierwszy z dwóch przewożonych w łukach satelitów telekomunikacyjnych. Eksperyment powiódł się. Dziś na orbicie ma zostać umieszczony drugi z satelitów. CAF — AP

W południowolibańskim mieście Tyr, przed siedzibą okupacyjnych władz izraelskich eksplozował napełniony ładunkiem wybuchowym samochód — pułapka. Gmach zawałił się; wybuchł wielki pożar. Zginęło lub zostało rannych co najmniej 50 osób, ale liczba ofiar może sięgać aż 200 osób.

2 samoloty wojskowe RPA zbombardowały pozycje ludowych sił zbrojnych Angol w rejonie miasta Kachama. Natomiast w pobliżu portu Namibe komandosi RPA wysadzili w powietrze 2 największe mosty na południu kraju, łączące brzozi rzeki Giraul.

W wyniku starć w okolicach miasta Aley w Libanie między milicją chrześcijańską i oddziałami Drużyn, wczoraj rano zostały dalsze 4 osoby. Łącznie zginęło od poniedziałku 25 osób, a 38 odniosło rany. W czasie walk został poważnie uszkodzony szpital.

W Kalifornii zanotowano trzęsienie ziemi o sile 4 stopni

W skali Richtera. Epicyentrum trzęsawisk znajdowało się w pobliżu San Diego. Nie ma informacji o ofiarach wśród ludzi ani o stratach materialnych.

W zamieszkach na tle religijnym, do których doszło w 3 miastach nigeryjskich, zginęło 206 osób, w tym 18 policjantów. Siły porządkowe aresztowały 635 osób. Rozruchy zaczęły się w Maiduguri, gdzie policja usi-

łowała aresztować 16 ekstremistów muzułmańskich.

Wśród 20 ofiar śmiertelnych przewrotu wojskowego w Górnej Wolcie znajduje się minister spraw wewnętrznych z obalonej ekipy, płk Nezien Badembe. Sytuacja w tym kraju normalizuje się, nowe władze otworzyły granice kraju.

W Dortmundzie zmarł na dyfteryę 22-letni upośledzony mężczyzna. Była to trzecia śmiertelna ofiara tej choroby w tym mieście. Pierwsze jej przy-

Generał Wojciech Jaruzelski w Krakowie

Dziś o godz. 11.15 przybył do Krakowa gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI — I sekretarz KC PZPR, premier i przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Generał Jaruzelski wprost z lotniska udał się do Nowej Huty.

Cena 5zł

echo

KRAKÓWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 172 (11248)

Kraków, 12, 13, 14 listopada 1982 r.

warda Słoińskiego, Jan Lechoń obok Józefa Andrzeja Teslara, Kazimierz Wierzyński, Kaden Bandrowski — różne polityczne i literackie szkoły, a nawet manier, różne skale emocji i ekspresji. Słowa opiewające wolność i przepełnione żalem nad ranami żołnierzy, krwią przelaną w walce, oddające hold tym, co w „przedśmiertnych” tęsknotach niepodległości Polki widzieli... „wyrósł z serc zabitych żołnierzy” — stwierdzające, że wolność winna być „twarda i bez złotych”.

W tym niecodziennym spotkaniu — wieczornicy, ku czci sześciu — (Dokończenie na str. 2)

W pierwszych wycieczkach, które urządziliśmy w minioną sobotę i niedzielę w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA,



Wzięło udział blisko 1400 osób. Kolejne spacerowe odbędą się w najbliższą niedzielę, tj. 14 bm. O to program naszych imprez:

Odznaka brązowa — DZIEJE WAWELU — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; podczas spacerów poznamy historię wawelskiego poznacza, a także zwiedzimy wystawę pn. „Wawel zaginiony”.

Odznaka srebrna — KAZIMIERZ, część II (DZIEJE ŻYDÓW W KRAKOWIE) — zbiórka między godziną 11.00 a 12.00 na pl. Wolnica, przy wejściu do Muzeum Etnograficznego; zwiedzimy m. in. bóżnicę „Tempel” przy ul. Miodowej i cmentarz Remuh.

Odznaka złota — KRAKOWSKIE ZAKONY, część II — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; zwiedzimy kościoły i klasztory Kapucynów i Karmelitów Na Plasku.

Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę. Informujemy zainteresowanych, że pierwsza prelekcja odbędzie się

(Dokończenie na str. 2)

Wzięło udział blisko 1400 osób. Kolejne spacerowe odbędą się w najbliższą niedzielę, tj. 14 bm. O to program naszych imprez:

Odznaka brązowa — DZIEJE WAWELU — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; podczas spacerów poznamy historię wawelskiego poznacza, a także zwiedzimy wystawę pn. „Wawel zaginiony”.

Odznaka srebrna — KAZIMIERZ, część II (DZIEJE ŻYDÓW W KRAKOWIE) — zbiórka między godziną 11.00 a 12.00 na pl. Wolnica, przy wejściu do Muzeum Etnograficznego; zwiedzimy m. in. bóżnicę „Tempel” przy ul. Miodowej i cmentarz Remuh.

Odznaka złota — KRAKOWSKIE ZAKONY, część II — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; zwiedzimy kościoły i klasztory Kapucynów i Karmelitów Na Plasku.

Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę. Informujemy zainteresowanych, że pierwsza prelekcja odbędzie się

(Dokończenie na str. 2)

Po zgonie Leonida Breżniewa W nastroju smutku i powagi

(Korespondencja PA INTERPRESS z Moskwy)

Powszechna żałoba zapanowała w Moskwie i w całym Związku Radzieckim po śmierci Leonida Breżniewa. Jeszcze cztery dni temu mieszkańcy stolicy widzieli radzieckiego przywódcę na trybunie Mauzoleum Lenina, pozdrawiali go serdecznie, przechodząc w trwającym długi czas pochodzie przez Plac Czerwony. Normalna aktywność polityczna Leonida Breżniewa — co znajdowało także wyraz w podejmowaniu delegacji zagranicznych, w wielkiej wagi wystąpieniach dotyczących polityki międzynarodowej, odprężenia i pokoju światowego — sprawiły, że nikt nie oczekiwał tej bolesnej wiadomości, która radio i telewizja nadały w czwartek o godzinie 11 czasu moskiewskiego.



„On tyle zrobił dla pokoju”. „Czuje się jakbym stracił kogoś bardzo bliskiego” — oto słowa, które, na równi z wyrazami żalu, usłyszałem od swoich radzieckich znajomych, gdy dzwonili dziś do mnie. Ulica moskiewska jest poważna i skupiona. Na twarzach ludzi wypisany jest smutek. Wielu ludzi nie kryje żał. Radio i telewizja nadają muzykę poważną, symfonie Czajkowskiego, Mozarta, Beethovena, utwory Chopina. Nawet pogoda, tak słoneczna jeszcze 7 listopada, towarzyszy dziś w Moskwie jesienną aurą, nastrojom ludzi.

Leonid Breżniew był przywódcą nie tylko głęboko szanowanym, obdarzonym wielkim zaufaniem społeczeństwa radzieckiego, jako dalekowzroczny i konsekwentny polityk i mąż stanu. Był także przywódcą bardzo lubianym. Ludzie widzieli go bezpośrednio czy za pośrednictwem telewizji wtedy, gdy odwiedzał miasta i zakłady pracy Syberii, Taszkient czy jak ostatnio — w końcu września, Baku, oraz gdy

Minister pełnomocny, konsul generalny konsulatu generalnego ZSRR w Krakowie tow. Georgij Rudow.

W związku ze śmiercią sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR towarzysza Leonida Iliusza Breżniewa — składamy na Wasze ręce wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Odszedł człowiek, który wyzwał ziemię polską, był zawsze wielkim i oddanym przyjaciele Polki i jej narodu.

Śmierć towarzysza Leonida Breżniewa jest tym boleśniejsza, że wykazywał on zawsze osobiste zainteresowanie naszymi problemami, hutniczymi, służąc nam pomocą w ich rozwiązywaniu.

Odszedł wielki człowiek i komunist, nieustraszonego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, bojownika w walce o utrwalenie pokoju światowego.

Cześć Jego pamięci

Dyr. naczelny Kombinatu Metalur. Huty im. Lenina

EUGENIUSZ PUSTOWKA

Pierwszy sekr. w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. Lenina

KAZIMIERZ MINIUR

Ze świata

MINISTER spraw zagranicznych, S. Olszowski kontynuował w czwartek rozmowy polityczne w stołey Indii, m. in. z ministrem spraw zagranicznych Indii, P. V. Narasimha Rao.

RADZIECKI minister spraw zagranicznych, A. Gromyko przyjął 11 bm. delegację Organizacji Wyzwolenia Palestyny z F. Kadumi na czele. Obie strony potępiły izraelską agresję w Libanie.

W RZYMIE poinformowano wczoraj o upadku koalicyjnego, 42. od zakończenia II wojny światowej, rządu włoskiego. Na jego czele stał przywódca partii republikańskiej, G. Spadolini.

Niezwykły przypadek

Czy 19-letnia Włoszka z Sygilli, Delizia Cirilli będzie 65. osobą w tym stuleciu, którą Kościół uzna za cudownie uleczoną w sanktuarium św. Bernadetty w grocie Massabielle w Lourdes? To pytanie zadają obecnie liczne dzienniki włoskie, francuskie, niemieckie, hiszpańskie i in., opisując niezwykle historię chorej na raka dziewczynki, której najznakomitsi lekarze odebrali już wszelką nadzieję na wyzdrowienie. Gdy po kilku latach bezskutecznych prób wyleczenia raka kości na jej prawym gołeniu lekarze doszli do wniosku, iż tylko szybka amputacja nogi może uratować życie dziewczyny, jej matka postanowiła udać się z chorą córką do Lourdes. Łącznie odbyły sześć pielgrzymek do groty, w której w 1858 r. Bernadette Soubirbus miała ukazać się Matka Boska i gdzie odąd przybyszą corocznie miliony chorych, wierzących w uzdrawiającą moc tamtejszej wody. I rzeczywiście, po każdym obmyciu wodą z Lourdes rakowała narodziła chorej nodze dziewczyny zmniejszała się, aż znikła całkowicie. Lekarze, którzy bardzo wnikliwie przebadali cudownie uleczoną Delizję, stwierdzili, iż medycyna nie potrafi wytłumaczyć tego niezwykłego przypadku. (K)

W 1929 r. urodziła się amerykańska gwiazda filmowa lat 50., Grace Kelly, przez ostatnie 26 lat księżna Monako. Wystąpiła w 11 filmach, m. in. w tak słynnych jak „Dziwczyną z prowincji” za który otrzymała Oscara, „W samo południe”, „Okno na podwórze”. Zginęła 14 X br. na skutek wypadku samochodowego.

W 1933 r. Zgromadzenie Narodowe proklamowało Austrię republiką, przypieczętowaną tym samym rozpad monarchii austro-węgierskiej.

Było to 13 listopada

W 354 r. urodził się św. Augustyn, ojciec Kościoła, główny autor teorii filozofii chrześcijańskiej do XIII w. W etyce głosił on, że prawdziwe szczęście człowiek może znaleźć tylko poza światem ziemskim przez miłość i dążenie do Boga jako najwyższego dobra.

W 1971 r. przemawiając po raz pierwszy w ONZ J. Arafat stwierdził, że celem OWP jest utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego.

Było to 14 listopada

W 1933 r. w Teatrze Miaszki w Krakowie odbył się pierwszy filmowy pokaz w Polsce.

W 1949 r. urodził się brytyjski następca tronu, książę Karol; w lipcu ub. roku zawarł związek małżeński z lady Dianą Spencer, z którego zrodził się syn — drugi w kolejce do brytyjskiego tronu. (K)

„On tyle zrobił dla pokoju”. „Czuje się jakbym stracił kogoś bardzo bliskiego” — oto słowa, które, na równi z wyrazami żalu, usłyszałem od swoich radzieckich znajomych, gdy dzwonili dziś do mnie. Ulica moskiewska jest poważna i skupiona. Na twarzach ludzi wypisany jest smutek. Wielu ludzi nie kryje żał. Radio i telewizja nadają muzykę poważną, symfonie Czajkowskiego, Mozarta, Beethovena, utwory Chopina. Nawet pogoda, tak słoneczna jeszcze 7 listopada, towarzyszy dziś w Moskwie jesienną aurą, nastrojom ludzi.

Leonid Breżniew był przywódcą nie tylko głęboko szanowanym, obdarzonym wielkim zaufaniem społeczeństwa radzieckiego, jako dalekowzroczny i konsekwentny polityk i mąż stanu. Był także przywódcą bardzo lubianym. Ludzie widzieli go bezpośrednio czy za pośrednictwem telewizji wtedy, gdy odwiedzał miasta i zakłady pracy Syberii, Taszkient czy jak ostatnio — w końcu września, Baku, oraz gdy

Minister pełnomocny, konsul generalny konsulatu generalnego ZSRR w Krakowie tow. Georgij Rudow.

W związku ze śmiercią sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR towarzysza Leonida Iliusza Breżniewa — składamy na Wasze ręce wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Odszedł człowiek, który wyzwał ziemię polską, był zawsze wielkim i oddanym przyjaciele Polki i jej narodu.

Śmierć towarzysza Leonida Breżniewa jest tym boleśniejsza, że wykazywał on zawsze osobiste zainteresowanie naszymi problemami, hutniczymi, służąc nam pomocą w ich rozwiązywaniu.

Odszedł wielki człowiek i komunist, nieustraszonego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, bojownika w walce o utrwalenie pokoju światowego.

Cześć Jego pamięci

Dyr. naczelny Kombinatu Metalur. Huty im. Lenina

EUGENIUSZ PUSTOWKA

Pierwszy sekr. w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. Lenina

KAZIMIERZ MINIUR

Kondolencje z Huty im. Lenina

Minister pełnomocny, konsul generalny konsulatu generalnego ZSRR w Krakowie tow. Georgij Rudow.

W związku ze śmiercią sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR towarzysza Leonida Iliusza Breżniewa — składamy na Wasze ręce wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Odszedł człowiek, który wyzwał ziemię polską, był zawsze wielkim i oddanym przyjaciele Polki i jej narodu.

Śmierć towarzysza Leonida Breżniewa jest tym boleśniejsza, że wykazywał on zawsze osobiste zainteresowanie naszymi problemami, hutniczymi, służąc nam pomocą w ich rozwiązywaniu.

Odszedł wielki człowiek i komunist, nieustraszonego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, bojownika w walce o utrwalenie pokoju światowego.

Cześć Jego pamięci

Dyr. naczelny Kombinatu Metalur. Huty im. Lenina

EUGENIUSZ PUSTOWKA

Pierwszy sekr. w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. Lenina

KAZIMIERZ MINIUR

Ze świata

MINISTER spraw zagranicznych, S. Olszowski kontynuował w czwartek rozmowy polityczne w stołey Indii, m. in. z ministrem spraw zagranicznych Indii, P. V. Narasimha Rao.

RADZIECKI minister spraw zagranicznych, A. Gromyko przyjął 11 bm. delegację Organizacji Wyzwolenia Palestyny z F. Kadumi na czele. Obie strony potępiły izraelską agresję w Libanie.

W RZYMIE poinformowano wczoraj o upadku koalicyjnego, 42. od zakończenia II wojny światowej, rządu włoskiego. Na jego czele stał przywódca partii republikańskiej, G. Spadolini.

Niezwykły przypadek

Czy 19-letnia Włoszka z Sygilli, Delizia Cirilli będzie 65. osobą w tym stuleciu, którą Kościół uzna za cudownie uleczoną w sanktuarium św. Bernadetty w grocie Massabielle w Lourdes? To pytanie zadają obecnie liczne dzienniki włoskie, francuskie, niemieckie, hiszpańskie i in., opisując niezwykle historię chorej na raka dziewczynki, której najznakomitsi lekarze odebrali już wszelką nadzieję na wyzdrowienie. Gdy po kilku latach bezskutecznych prób wyleczenia raka kości na jej prawym gołeniu lekarze doszli do wniosku, iż tylko szybka amputacja nogi może uratować życie dziewczyny, jej matka postanowiła udać się z chorą córką do Lourdes. Łącznie odbyły sześć pielgrzymek do groty, w której w 1858 r. Bernadette Soubirbus miała ukazać się Matka Boska i gdzie odąd przybyszą corocznie miliony chorych, wierzących w uzdrawiającą moc tamtejszej wody. I rzeczywiście, po każdym obmyciu wodą z Lourdes rakowała narodziła chorej nodze dziewczyny zmniejszała się, aż znikła całkowicie. Lekarze, którzy bardzo wnikliwie przebadali cudownie uleczoną Delizję, stwierdzili, iż medycyna nie potrafi wytłumaczyć tego niezwykłego przypadku. (K)

Niezwykły przypadek

Czy 19-letnia Włoszka z Sygilli, Delizia Cirilli będzie 65. osobą w tym stuleciu, którą Kościół uzna za cudownie uleczoną w sanktuarium św. Bernadetty w grocie Massabielle w Lourdes? To pytanie zadają obecnie liczne dzienniki włoskie, francuskie, niemieckie, hiszpańskie i in., opisując niezwykle historię chorej na raka dziewczynki, której najznakomitsi lekarze odebrali już wszelką nadzieję na wyzdrowienie. Gdy po kilku latach bezskutecznych prób wyleczenia raka kości na jej prawym gołeniu lekarze doszli do wniosku, iż tylko szybka amputacja nogi może uratować życie dziewczyny, jej matka postanowiła udać się z chorą córką do Lourdes. Łącznie odbyły sześć pielgrzymek do groty, w której w 1858 r. Bernadette Soubirbus miała ukazać się Matka Boska i gdzie odąd przybyszą corocznie miliony chorych, wierzących w uzdrawiającą moc tamtejszej wody. I rzeczywiście, po każdym obmyciu wodą z Lourdes rakowała narodziła chorej nodze dziewczyny zmniejszała się, aż znikła całkowicie. Lekarze, którzy bardzo wnikliwie przebadali cudownie uleczoną Delizję, stwierdzili, iż medycyna nie potrafi wytłumaczyć tego niezwykłego przypadku. (K)

W 1929 r. urodziła się amerykańska gwiazda filmowa lat 50., Grace Kelly, przez ostatnie 26 lat księżna Monako. Wystąpiła w 11 filmach, m. in. w tak słynnych jak „Dziwczyną z prowincji” za który otrzymała Oscara, „W samo południe”, „Okno na podwórze”. Zginęła 14 X br. na skutek wypadku samochodowego.

W 1933 r. Zgromadzenie Narodowe proklamowało Austrię republiką, przypieczętowaną tym samym rozpad monarchii austro-węgierskiej.

Było to 13 listopada

W 354 r. urodził się św. Augustyn, ojciec Kościoła, główny autor teorii filozofii chrześcijańskiej do XIII w. W etyce głosił on, że prawdziwe szczęście człowiek może znaleźć tylko poza światem ziemskim przez miłość i dążenie do Boga jako najwyższego dobra.

W 1971 r. przemawiając po raz pierwszy w ONZ J. Arafat stwierdził, że celem OWP jest utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego.

Było to 14 listopada

W 1933 r. w Teatrze Miaszki w Krakowie odbył się pierwszy filmowy pokaz w Polsce.

W 1949 r. urodził się brytyjski następca tronu, książę Karol; w lipcu ub. roku zawarł związek małżeński z lady Dianą Spencer, z którego zrodził się syn — drugi w kolejce do brytyjskiego tronu. (K)

składał oficjalne wizyty państwowe w różnych krajach. Wi-

(Dokończenie na str. 2)

Księga kondolencyjna w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie

Gmach Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie. Piątek, dochodzi 9 rano. Nastroj powagi i skupienia. Pracownicy Konsulatu na rękawach garniturów mają opaski w barwie narodowej flagi z żałobną obwódką. W reprezentacyjnym holu między flagami ZSRR wisi portret Zmarłego Leonida I. Breżniewa przesłonięty czarną szarfą. Obok wyłożona księga kondolencyjna.

Punktualnie o godz. 9 do gmachu Konsulatu wchodzi delegacja władz Krakowa: członkowie Sekretariatu i Egzekutywy KK PZPR z I sekretarzem Józefem Gajewiczem, Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa z przewodniczącym Rady, Wiesławem Gondkiem oraz Urzędu m. Krakowa z wiceprezydentem Józefem Nowakiem i gen. Leonem Sulim. Delegację w obecności konsułów Konsulatu Generalnego z konsulem generalnym Georgiem A. Rudowem składają przed portretem Zmarłego wiązanki kwiatów, a następnie dokonują wpisu do księgi żałobnej.

W chwilę później wpisu do księgi żałobnej dokonała delegacja Krakowskiego Oddziału TPRP z jego przewodniczącym, Julianem Wielgoszem.

O godzinie 10. do Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie przybyła delegacja władz polityczno-administracyjnych województwa katowickiego z członkami Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KW w Katowicach, Zbigniewem Messnerem i Jerzym Romanikiem, oraz delegację górników.

Było to 12 listopada

W 1929 r. urodziła się amerykańska gwiazda filmowa lat 50., Grace Kelly, przez ostatnie 26 lat księżna Monako. Wystąpiła w 11 filmach, m. in. w tak słynnych jak „Dziwczyną z prowincji” za który otrzymała Oscara, „W samo południe”, „Okno na podwórze”. Zginęła 14 X br. na skutek wypadku samochodowego.

W 1933 r. Zgromadzenie Narodowe proklamowało Austrię republiką, przypieczętowaną tym samym rozpad monarchii austro-węgierskiej.

Było to 13 listopada

W 354 r. urodził się św. Augustyn, ojciec Kościoła, główny autor teorii filozofii chrześcijańskiej do XIII w. W etyce głosił on, że prawdziwe szczęście człowiek może znaleźć tylko poza światem ziemskim przez miłość i dążenie do Boga jako najwyższego dobra.

W 1971 r. przemawiając po raz pierwszy w ONZ J. Arafat stwierdził, że celem OWP jest utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego.

Było to 14 listopada

W 1933 r. w Teatrze Miaszki w Krakowie odbył się pierwszy filmowy pokaz w Polsce.

W 1949 r. urodził się brytyjski następca tronu, książę Karol; w lipcu ub. roku zawarł związek małżeński z lady Dianą Spencer, z którego zrodził się syn — drugi w kolejce do brytyjskiego tronu. (K)

Było to 13 listopada

W 354 r. urodził się św. Augustyn, ojciec Kościoła, główny autor teorii filozofii chrześcijańskiej do XIII w. W etyce głosił on, że prawdziwe szczęście człowiek może znaleźć tylko poza światem ziemskim przez miłość i dążenie do Boga jako najwyższego dobra.

W 1971 r. przemawiając po raz pierwszy w ONZ J. Arafat stwierdził, że celem OWP jest utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego.

Było to 14 listopada

W 1933 r. w Teatrze Miaszki w Krakowie odbył się pierwszy filmowy pokaz w Polsce.

W 1949 r. urodził się brytyjski następca tronu, książę Karol; w lipcu ub. roku zawarł związek małżeński z lady Dianą Spencer, z którego zrodził się syn — drugi w kolejce do brytyjskiego tronu. (K)

Było to 14 listopada

W 1933 r. w Teatrze Miaszki w Krakowie odbył się pierwszy filmowy pokaz w Polsce.

W 1949 r. urodził się brytyjski następca tronu, książę Karol; w lipcu ub. roku zawarł związek małżeński z lady Dianą Spencer, z którego zrodził się syn — drugi w kolejce do brytyjskiego tronu. (K)



Fot. BUNTE

Po zgonie Leonida Breżniewa

(Dokończenie ze str. 1)

dzieli go także, gdy ze swą prawniczką na kolanach, w rodzinnym otoczeniu mówił o nadzwyczajnej sprawie pokoju. On, uczestnik wojny z hitleryzmem, od ponad osiemnastu lat kierujący polityką Kraju Rad najwybitniejszy mąż stanu ostatnich dziesięcioleci.

Z głęboką uwagą społeczeństwo radzieckie wysłuchało odezwę KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, rządu radzieckiego, zyciorysu Leonida Breżniewa i komunikatu o pogrzebie. Po szczególne domy, całe ulice miasta dekorowane są spontanicznie czerwonymi flagami z żałobnymi wstęgami, na gmachach urzędowych opuszczono flagi do pół masztu.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Pogrzeb Leonida Breżniewa odbędzie się w poniedziałek na Placu Czerwonym. Komisja pogrzebowa, powołana pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC KPZR, Jurija Andropowa, ogłosiła, że ciało Zmarłego będzie wystawione w sali

kolumnowej moskiewskiego Domu Związków od piątku do niedzieli.

W odezwie do Partii Komunistycznej i narodu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki określili Leonida Breżniewa jako wybitnego rewolucjonistę i bojownika o pokój i zapowiedzieli, że zachowując wierność podstawowym zasadom i celom polityki zagranicznej ukształtowanej pod kierunkiem zmarłego przywódcy będą nadal wytrwale walczyć o uchronienie ludzkości przed groźbą wojny jądrowej, o odprężenie i rozbrojenie.

W ZSRR ogłoszono 4-dniową żałobę. Podczas pogrzebu Leonida Breżniewa wszystkie fabryki i instytucje radzieckie wstrzymają pracę na 5 minut, a w stolicach republik związkowych i w 21 innych miastach ZSRR oddany zostanie salut artyleryjski. Szkoły będą tego dnia zamknięte.

W materiałach biograficznych nadanych przez główne agencje prasowe omawia się szczegółowo drogę życiową Zmarłego i jego zasług dla państwa radzieckiego oraz KPZR. Podkreśla się, że 18 lat, w czasie których L. Breżniew kierował państwem radzieckim, były epoką pokoju, stabilizacji wewnętrznej i ważnych reform.

Orzeczenie lekarskie o chorobie i przyczynie zgonu Leonida Breżniewa stwierdza, że zmarły, ur. w 1906 r., cierpiał na miażdżycę aorty z rozwijającym się tętniakiem w jej brzusznej części, miażdżycowe zwapnienia naczyń wieńcowych, chorobę niedokrwinną serca z zaburzeniami rytmu. Stwierdzono także blizny w obszarze mięśnia sercowego po przebiegłych zawałach. 10 listopada 1982 r., między godz. 8.00 a godz. 9.00 nastąpiło nagłe wstrzymanie czynności serca.

Biuro Polityczne KC KPZR na posiedzeniu 11 listopada br. uczciło pamięć Leonida Breżniewa. Podkreślono historyczny wkład Leonida Breżniewa w umocnienie Kraju Rad i partii komunistów radzieckich, w rozwój i utrwalenie jednolitej bratniej państw socjalistycznej wspólnoty, w walkę o pokój światowy i bezpieczeństwo narodów. Wskazano na wybitne zasługi Leonida Breżniewa dla sprawy przyjaźni i międzynarodowej polsko-radzieckiej współpracy.

co słyszał...
W czasie procesu pewnego mieszkańca Berlina Zachodniego, oskarżonego o prowokację przez granicę z NRD wyszło na jaw, iż miał on podpisaną umowę z dziennikarzami koncernu Springera oraz II programem telewizji RFN, którym zobowiązał się przekazywać odpłatnie zdjęcia i relacje z nielegalnego przekroczenia przez granicę obywateli NRD.

mentatorów szanse na szybkie osiągnięcie w Madrycie pozytywnych rezultatów są niechybne.

Nad obecną rundą ciąży m. in. stan wojenny i napięta sytuacja w naszym kraju, którą Stany Zjednoczone chciały nawet wykorzystać jako pretekst do zerwania obrad już w obecnej, wstępnej ich fazie. Nie doświadczyło tego ze względu na bardziej elastyczne stanowisko pozostałych zachodnioeuropejskich członków NATO. Zachód nie jest jednolity w swych poglądach, nie znaczy to jednak, że nie chce jako blok polityczno-wojskowy wykorzystać „sprawy

W Tatrach trwają przygotowania do zimy

W Tatrach śniegu prawie nie ma. Resztki wymiotł ostatni halny wiatr, ale przygotowania do sezonu zimowego już w pełni. Za 20 dni zjadą pierwsi goście. Prawie wszystkie schroniska tatrzańskie, z wyjątkiem tego na hali Ornat są w remoncie, ale spragniony i głodny turysta będzie zawsze nakarmiony i napojony. Ruch w Tatrach niewielki, nawet na popularnej drodze przez Zawrat spotyka się zaledwie 2-3 grupy w czasie przejazdu. Przygotowania do sezonu zaczęła również grupa tatrzańska GOPR.

Remonty przechodzą kolejki i wyciągi linowe. Niektóre z nich ruszą 1 grudnia inne 15. Wszystkie wskazują na to, że sezon będzie ruchliwy. Już teraz miejsca w schroniskach są w 90 proc. zamówione. Również przedsiębiorstwo „Orbis-Kaspro” ma na święta większość miejsc zajętych.

Zdobywamy Oznakę

(Dokończenie ze str. 1)

19 grudnia br. Dokładne wiadomości o odczytach podamy wkrótce.

Wszystkich Czytelników serdecznie zapraszamy do udziału w akcji **ZDOBYWAMY OZNAKĘ PRZYZJACIELA KRAKOWA**. Przypominamy osobom, które po raz pierwszy biorą udział w naszych wycieczkach, że do zdobycia oznaki **PRZYZJACIELA KRAKOWA** w stopniu brązowym wystarczy tylko „zaliczyć” 12 spacerów. Informacje o wycieczkach podajemy zawsze w piątkowych numerach „Echa”. Udział w akcji jest bezpłatny, uczestnicy pokrywają tylko wstępy do muzeów.

jest możliwe. Jednocześnie przedstawiciel Kraju Rad przypomina, iż Związek Radziecki dokonał już istotnego kroku w kierunku odprężenia, deklarując rozciągnięcie strefy stosowania środków bezpieczeństwa wojskowego na cały obszar swego europejskiego terytorium.

Z jakim oddźwiękiem spotka się radziecki apel, dziś trudno jeszcze wyrokować, bowiem obecna runda wznowionej we

Dziedzictwo pokoju

wierek Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy znajduje się jeszcze w tak wstępnej fazie, iż obrady mogą się potoczyć w bardzo różnych kierunkach. Na razie obserwatorzy określają atmosferę spotkania w stolicy Hiszpanii jako spokojną, ale też nacechowaną niepewnością i oczekiwaniami na rozwój wypadków. Jest to zrozumiałe, bo chociaż w dotychczas ogłoszonych przemówieniach wszystkie delegacje podkreślały pragnienie uwięzienia obecnego etapu rokowań jakimś wynisiermym sukcesem, to jednak wszyscy zdają sobie sprawę z obecnych europejskich realiów, z istniejących podziałów i rozbieżności. Sytuacja międzynarodowa na świecie i na naszym kontynencie znacząco się w tym roku pogorszyła, dlatego też zdaniem wielu, ko-

polskiej” do konfrontacyjnej ofensywy wobec państw socjalistycznych. Na taki rozwój obrad nie godzi się ani nasza, ani też delegacje krajów z nami zaprzyjaźnionych. Polska zdecydowanie odrzuca wszelkie próby mieszaniny się w swe wewnętrzne sprawy, o czym jednoznacznie powiedział w Madrycie przewodniczący polskiej delegacji, wiceminister spraw zagranicznych Józef Wierzbicki. Nikt nie będzie nam dyktował, kto z kim i o czym ma w Polsce prowadzić dialog i jaka ma być treść ustaw przyjmowanych przez polski parla-

Komitet Centralny, Rada Państwa, Rada Ministrów, Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wystosowały do Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej oraz Rady Ministrów ZSRR depesze kondolencyjne, którą podpisali Wojciech Jaruzelski i Henryk Jablonski.

11 bm. w ambasadzie ZSRR w Warszawie wyłożona została księga kondolencyjna. Wyrazy głębokiego żalu i współczucia złożyli — w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL i narodu polskiego — członkowie kierownictwa naszego kraju z Wojciechem Jaruzelskim i Henrykiem Jablonskim.

W depeszy skierowanej do Wasilija Kuzniecowa, wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Papież Jan Paweł II wyraził głębokie kondolence z powodu śmierci Leonida Breżniewa. Papież stwierdził w depeszy, że Leonid Breżniew „odgrywał ważną rolę w życiu międzynarodowym”.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, przesłał osobiste kondolence na ręce Wasilija Kuzniecowa podkreślając, że Leonid Breżniew — jedna z największych postaci współczesnego świata — odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu stosunków amerykańsko-radzieckich. Prezydent Reagan zapewnił rząd i naród radziecki, że Stany Zjednoczone pragną działać w kierunku poprawy stosunków z ZSRR.

Uchylenie decyzji o internowaniu L. Wałęsy

(Dokończenie ze str. 1)

„przedyskutowania interesujących tematów”, przeprowadził z nim rozmowę w Arłamowie członek WRON, minister spraw wewnętrznych, gen. dyw. Czesław Kiszczak. W wyniku rozmowy, minister spraw wewnętrznych polecił komendantowi wojewódzkiemu MO w Gdańsku uchylić decyzję o internowaniu Lecha Wałęsy.

11 bm. w centrum prasowym „Interpress” odbyło się spotkanie dziennikarzy zagranicznych z rzecznikiem prasowym rządu, Jerzym Urbanem.

J. Urban odczytał dziennikarzom list Lecha Wałęsy, który przesłał na ręce przewodniczącego WRON, I sekretarza KC KPZR, premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. W związku z tym pismem i zawartymi w nim treściami oraz propozycjami, z L. Wałęsą przeprowadził w Arłamowie rozmowę członek WRON, minister spraw wewnętrznych gen. dywizji Czesław Kiszczak. W jej wyniku minister polecił komendantowi MO w Gdańsku uchylić decyzję o internowaniu Lecha Wałęsy. Informacja ta wywołała poruszenie oraz wiele pytań. Oto niektóre z nich:

W rocznicę Niepodległości

(Dokończenie ze str. 1)

dziesiątej czwartej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, będącym równocześnie uroczystym zebraniem Zespołu Organizacyjnego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, trudno byłoby odróżnić część oficjalną od artystycznej. W pierwszej w okolicznościowych przemówieniach Ryszard Zieliński, Józef Buszko i Zbigniew Siatkowski mówili o 11 listopada 1918 roku jako o dacie symbolu, dniu spełnionych marzeń pięciu pokoleń Polaków czekających na tę niepodległość i uporczywie o nią walących. Mówili o tym, że była to data przełomowa, bez której nie byłby możliwy lipiec roku 1944.

W części drugiej przemówili do zebranych słowa owych wierszy. Słuchano ich w ciszy i w skupieniu, w ich patosie sprzed lat odnajdując na nowo historyczną prawdę naszych dzieł, pełnych sprężystości i wzniosłych poręczeń.

Był to po prostu jak ktoś na pożegnanie powiedział „połski wieczór”.

Wiązanki kwiatów i wieńce złożono wczoraj na Grobie Nie-

KRONIKA WYPADKÓW

Na drogach województwa m. krakowskiego doszło wczoraj do 4 wypadków drogowych, w których 4 osoby odniosły obrażenia. Ponadto MO zatrzymała 4 nietrzeźwych kierowców i interweniowała w 15 kolizjach drogowych.

— Co powiedział L. Wałęsa w rozmowie z min. Kiszczakiem, iż władze podjęły decyzję o zwolnieniu?

— Na podjęcie decyzji wpłynęła ogólna postawa L. Wałęsy oraz fakt, że są przesłanki do przypuszczenia, iż wypuszczenie go na wolność nie stworzy niebezpieczeństwa dla spokoju społecznego.

— Czy decyzja o zwolnieniu Wałęsy oznacza zmianę postawy rządu?

— Decyzja jest rezultatem normalizacji sytuacji w kraju, a także treści listu Wałęsy i przebiegu jego rozmowy z ministrem spraw wewnętrznych.

— Czy zwolnienie Wałęsy jest zapowiedzią zwolnienia innych osób?

— Władze rozpatrują każdy przypadek indywidualnie. Zwalnianie internowanych jest tendencją stałą.

— Czy istnieje możliwość amnestii dla działaczy podziemia, w tym szczególnie dla Zbigniewa Bujaka?

— Prawie wszyscy działacze podziemia, którzy sami zgłosili się na milicję odchodzili wolni do domu. Nic nie może jednak powiedzieć w konkretnym przypadku K. Bujaka, który dotąd się nie ujawnił. Władze byłyby jednak zadowolone, gdyby podjął tę decyzję.

— Czy przed napisaniem listu doszło do spotkania Wałęsy z przedstawicielem hierarchii kościelnej?

— L. Wałęsa stała się spotykać ze swoim spowiednikiem, lecz nic mi nie wiadomo, kiedy się widział z nim po raz ostatni. Wałęsa nie spotkał się i nie rozmawiał przed napisaniem listu z przedstawicielami władz Kościoła Katolickiego.

Indagowany przez dziennikarzy na temat sytuacji w kraju J. Urban podkreślił, że jest spokój.

znanego Żołnierza z okazji 64 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych naszego regionu a wśród nich m. in. członek Biura Politycznego KC KPZR Hieronim Kubiak, I sekretarz KK PZPR, prezydent miasta Krakowa Józef Gajewicz, przedstawiciele KK ZSL oraz KK SD, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Krakowa — Wiesław Gondek, dowódca Garnizonu Krakowskiego WP gen. Marian Zdrzałka.

Aktywny udział w organizowaniu tegorocznych obchodów braли działacze PRON, FJN i OKON.

W uroczystości udział wzięli również przedstawiciele wyższych uczelni Krakowa, ZW Związków Inwalidów Wojennych, ZW ZBoWiD, ZW Ociemniałych Żołnierzy, ZW Byłych Żołnierzy Zawodowych, Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, ZK ZSMP, ZW ZMW, KCh ZHP, Bractwa Kurkowego, Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz krakowskich zakładów pracy: HIL, Cementownia Nowa Huta, MPRB-5, Profabet, Zakład Energetyczny, „Szadkowski”, „Stomil”, PDKOP, KZWP, „Artigraph”, „Opakomet”, ZREMB, „Transbud”, „Bonarka” i „Georyt”, a także delegacja artystów scen krakowskich.

Uroczystości odbyły się w asyście Kompanii Honorowej i Orkiestry Garnizonu Krakowskiego WP.

Także wczoraj z inicjatywy Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu złożono na cmentarzu Rakowickim wieńce i kwiaty przed miejscami pamięci poległych za Ojczyznę w latach 1914-1918.

Warte honorową pełnili harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 39. (bog)

Pomoc dla rodzin w trudnej sytuacji

(Dokończenie ze str. 1)

Pomoc finansowa będzie kierowana głównie na pokrycie opłat za: kolonie, obozy, zimowiska i wczasy, dożywianie i żywienie dzieci oraz młodzieży w żłobkach, przedszkolach, szkołach, a ponadto na zaopatrzenie zimowe.

Podstawą przyznawania pomocy finansowej jest wywiad społeczny, ustalający sytuację materialną i niezbędne potrzeby. Stąd zainteresowane zakłady pracy winny nawiązać kontakt z działami służb społecznych, zespołów opieki zdrowotnej w dzielnicach, urzędach gmin lub miast i gmin, by rodziny pracowników żyjące w najtrudniejszych warunkach mogły taką pomoc otrzymać. Będzie ona udzielana przez właściwe (ze względu na miejsce zamieszkania) terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego.

Dla 5 tys. złotych omal nie zamordował 69-letniej staruszki

10 bm. wieczorem w KD MO Krowodrza zgłoszono napad na mieszkankę 69-letniej kobiety zamieszkałej przy ul. Imbramowskiej. Staruszka uderzona została przez napastnika typem narzędziem w głowę, straciła przytomność. Z mieszkania skradziono 5 tys. zł. W wyniku natychmiastowego pościgu mieszkańców domu i załóg radiowozów milicyjnych został zatrzymany sprawca rozbój. 26-letni Ireneusz T. z Sandomierza. (s)

Ambasador Kanady z wizytą w Krakowie

Przebywający w Krakowie ambasador Kanady w Polsce — John Mac Load Frazer, spotkał się dziś w Urzędzie Miasta z wiceprezydentem — Janem Nowakiem.

Gość interesował się w szczególności sprawami szkolnictwa, opieki zdrowotnej oraz ochrony środowiska.

OD NIEDZIELI

Wiadomość o śmierci Leonida Breżniewa głębokim żalem okryła wczoraj partię i naród radziecki, a także wszystkie postępowe siły na świecie, które z nazwiskiem sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wiązały najszybsze idee walki o pokój i postęp społeczny. Odszedł wybitny mąż stanu, przywódca międzynarodowego ruchu komunistycznego, ale liczne rozbrojenie i pokojowe inicjatywy, których był autorem, pozostają aktualne i bez wątpienia jeszcze długo będą stanowiły wytyczną radzieckiej polityki zagranicznej oraz konstruktywną podstawę rozmów w sprawach międzynarodowego odprężenia i rozbrojenia.

Nawiązując do inicjatyw Leonida Breżniewa, radziecki delegat na madryckie spotkanie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zaapelował we środę o powrót do konstruktywnych negocjacji, jakie toczyły się przed siedmiu laty w Helsinkach, gdzie wszyscy uczestnicy KBWE zaakceptowali powszechny status quo na naszym kontynencie, co stało się podstawą nowych ram normalizacji stosunków między państwami. Anatolij Kowalow w swym przemówieniu dał wyraz przekonaniu władz radzieckich, że osiągnięcie porozumienia między wszystkimi istniejącymi różnicami poglądów i interesów

DO SOBOTY

S. + p.

Czesław Skoraczynski

nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek, b. więzień obozów koncentracyjnych w Majdanku, Gross-Rosen i Dachau, b. trener I kl. GTS „Wisła” i „Sierszy”, zmarł w Krakowie dnia 10 listopada 1982 r., pozostawiając nas połączonych w głębokim bólu i żalobie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 listopada o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowickim.

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 listopada 1982 r. zmarł

Czesław Skoraczynski

były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Majdanku, Gross-Rosen i Dachau, odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi, a to: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

W Zmarłym tracimy cenionego członka Zarządu, działacza społecznego oraz wielce szlachetnego i prawego człowieka i patriotę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 listopada, o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowickim.

Zonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu

ZARZĄD OKRĘGOWY TOWARZYSTWA OPIEKI nad MAJDAKNIEM w KRAKOWIE

Skawińskie Koncentraty dużo obiecują sobie po udziale w spółce producentów żywności

Od czerwca br. Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych należą do krajowej spółki „UNISCO” mieszczącej się w Poznaniu. Skupia ona 8 dużych zakładów produkujących artykuły spożywcze. Jak dotąd cała spółka jest w początkowej fazie organizowania się, dlatego o efektach działania nie można zbyt wiele powiedzieć, chociaż pewne osiągnięcia już są.

Zarząd spółki nie jest na utrzymaniu zakładów, ale prowadzi własną działalność zarobkową na rzecz akcjonariuszy. Największe problemy w tej chwili są z surowcami i opakowaniami. Zarząd dostarcza je pobierając w zamian niewielki procent na własne utrzymanie. Pośredniczy także w załatwianiu spraw z instytucjami centralnymi, m. in. Ministerstwem Handlu Zagranicznego i Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług.

Zarząd spółki uzyskał dla swoich zakładów 20-procentowy odpis dewizowy — mówi z-ca dyr. Skawińskich Zakładów, mgr Jan

Gajniak. Jest to dla nas bardzo korzystne. Polega to na tym, że sumuje się całą eksportową produkcję poszczególnych zakładów i od tej sumy uzyskuje się 20 proc. odpisu. W zależności od potrzeb dewizy przeznaczane są dla poszczególnych zakładów. A te pieniądze są potrzebne, zwłaszcza na zakup części zamiennych. Skawina np. ma wszystkie maszyny i urządzenia z krajów kapitalistycznych.

Spółka pomaga też załatwiać sprawy we władzach centralnych. Ostatnio w Skawinie rozstrzygnięto problem z odpisem na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Ze względu na dużą dynamikę produkcji (większą od pierwszego półroczu i całego ub. roku) ustalono, że zakład będzie mieć współczynnik 0,8, a więc praktycznie sumy przekazywane na FAZ będą zmniejszone. Więcej środków można tym samym przeznaczyć na system motywacji, który w tej chwili jest zmieniany. Place w Skawinie były niskie od października wprowadzono podwyżki o ok. 1 tys. zł co dało średnią ok. 8,5 tys. zł. To jeszcze jest mało. System motywacji już funkcjonujący polega na zasadzie premiowania. Podzielono 20-procentową premię na dwie części. Połowę z tego obowiązkowo otrzymują wszyscy, natomiast pozostała część zależy od efektywnej pracy, a więc odlicza się tu wszyst-

kie urlopy, choroby i inne nieobecności.

Według opinii kierownictwa zakładów udział w spółce wyeliminował dużą część sprawozdawczości, biurokratyzmu. Zakład jest bardziej samodzielny, wyniki ekonomiczne zależą od operatywności samej załogi.

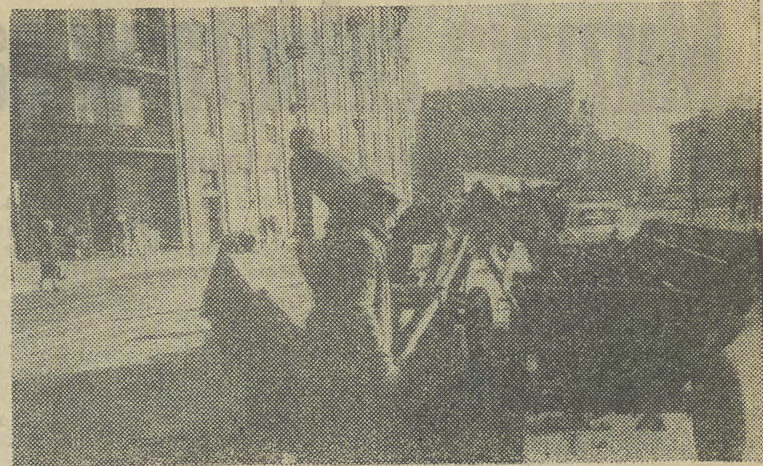
Udział w spółce otwiera także możliwości współpracy z innymi przedsiębiorstwami w kraju i za granicą. Już teraz Skawina ma konkretne propozycje od przedsiębiorstw polonijnych, które chcą zakupić narzędzia i maszyny za granicą. Długo te zostałyby spłacone produkcją zakładu. Przedsiębiorstwa polonijne i zagraniczne stawiają jednak podstawowy warunek. Nie chcą żadnych pośredników. Przy obecnej samodzielności zakładów takie porozumienie jest możliwe. (ms)

„Kuznica” informuje, że eliminacje i finał organizowanego wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wycho- wania Urzędu Miasta Krakowa dla młodzieży szkół średnich konkursu recytacji poezji związanej z polskim ruchem robotniczym odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia w następujących terminach: I etap — eliminacje wstępne w dniu 15 listopada 1982 r. o godz. 10 dla młodzieży szkół średnich spoza terenu Krakowa, w dniu 16 listopada br. o godz. 12 dla osób, które zgłosiły się do konkursu w punkcie konsultacyjnym w V Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, w dniu 17 listopada br. o godz. 12 dla osób, które zgłosiły się do konkursu w punkcie konsultacyjnym XII Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie. II etap — finały konkursu — w dniu 21 listopada 1982 r. o godz. 10 oraz w dniu 22 listopada br. o godz. 12.

Dni Filmu Radzieckiego

„Dzieci Leningradu”

Kolejną pozycją „Dni Filmu Radzieckiego” w kinie „Wanda” — w dniach 14 i 15 bm. — będzie dramat „DZIECI LENINGRADU”. Wojenna tragedia miasta nad Nową opisywana była już wielokrotnie, tym razem jednak jest widziana nie wprost: film uzbeckiego reżysera Damira Salimowa — nagrodzonego przed czterema laty „Srebrnym Smokiem” na krakowskim festiwalu — opowiada o losach dzieci ewakuowanych podczas blokady do Taszkentu. Wzruszające obrazy nieszczęścia malców i okazywanej im dobroci przywoływane są w formie wspomnień dorosłych dzisiaj ludzi, którzy kiedyś znaleźli tu swój drugi dom i ich siwowłosej opiekunki, usiłujące zastąpić matkę przegarniętym sierotom. Delikatnie, bez patosu opowiada się tu o sprawach bliskich każdemu, kto rozumie wagę okazania serca potrzebującym.



Obrazek nietypowy ale zdarza się i tak, że w drodze ze składu do domu klienta wóz konny złapie „defekt”... Fot. JADWIGA RUBIS

Na bocznicy przy Zabłociu

Gdy odwiedziłem rano 9 listopada br. skład opału przy ul. Zabłocie, w którym zaopatrują się w węgiel mieszkańcy Podgórza, zaczynało się wydawanie opału, który — co nie zawsze się zdarza — oferowany jest w tych dniach w pełnym asortymencie. Jest zatem węgiel po 2000 i 2200 oraz koks po 2850 i 3000 zł. Oprócz kilku samochodzików typu Multicar i dwóch lub trzech ciężarówek prywatnych (ale wozących na umowie ze Składem Opału) koło bramy stało kilkanaście furmanek. Od kierownika dowiaduję się, że państwowym transportem wywozi się dziennie ok. 150 ton podczas gdy prywatnym prawie 300 ton opału. Różnica przede wszystkim w czasie, bo Multicarem węgiel przywożą po 2 miesiącach a furmanką w 5 dni po dokonaniu wpłaty. Druga różnica to cena. Przewóz państwowym w pierwszej strefie (do 8 km) kosztuje 410 zł za tonę, podczas gdy z furmanek trzeba się ostro targować, by i tak płacić mniej więcej dwa razy tyle.

Sprzedaż przy Zabłociu przebiega teraz bardzo spokojnie. Nie tylko dlatego, że opału jest pod dostatkiem, ale i dlatego, że —

jak twierdzi kierownik — w tym roku wykupiło węgiel zaledwie 60 proc. osób w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Po prostu część ludzi zgromadziła zapasy, a i cena zaczyna odgrywać swoją rolę.

Gdy wychodzę ze składu wraz z mną wyjeżdża parę furmanek i Multicarów już po załadowaniu i zważeniu. Po placu kręcą się poszukujący zajęcia ładowacze. Coraz trudniej im o pracę, bo załadunek odbywa się przy użyciu koparek. Ale odbijają to sobie znosząc węgiel do piwnic po 600 — 700 zł za tonę. (ag)

„Echo” w paczce „Klubowych”

Szaliśmy dotychczas, iż nasza gazeta, sprzedawana w cenie 5 zł za egzemplarz, służy przede wszystkim do czytania. Tymczasem okazuje się, że zwinęte w ruloniki strony równie dobrze mogą imitować papierosy. Taką właśnie paczkę „klubowych”, wypełnioną w znacznej części „papierosami” spreparowanymi z „Echa”, kupiła za 17 zł nasza Czytelniczka w Prokocimiu. Nie podajemy adresu owego kiosku, gdyż na podstawie jednego sygnału trudno ustalić, gdzie „Echo” tak „droższe” — w zakładach tytoniowych, w transporcie czy w punkcie sprzedaży, niemniej ostrzegamy i prosimy o wiadomość, jeśli komuś trafi się podobna paczka. Może wówczas uda się zidentyfikować oszusta. (k)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
12 XI 1902 r.

● Na dzisiejszym posiedzeniu Sekcji Ekonomicznej Rady Miasta, odbytym pod przewodnictwem radnego dr Stanisława Domańskiego, wezwano Magistrat, aby przypomniał właścicielom realności o należnym zamiataniu trotuarów; od pewnego czasu widać znaczne zaniedbanie w sprzątaniu ulic przez dozorców. „Czas”

● Licznie zwiedzająca Muzeum Narodowe publiczność usilnie domaga się pokazania pamiątek Kościuszkowskich i Mickiewiczowskich oraz innych nie wystawianych dotąd zabytków. Życzeniem publiczności trzeba odmawiać z tym większą przykrością, że zgłaszają się przybyłe z Kaukazu, Syberii, Ameryki... Przyczyna odmowy jest jedna — brak funduszy! Wszelkie starania o subwencję na reorganizację Muzeum są przez rząd załatwiane odmownie. W nadziei na uzyskanie wyższej subwencji krajowej od obecnej, która wynosi 3.000 koron, czynione są starania o pożyczkę, która zaspokoiłaby najważniejsze potrzeby Muzeum. W każdym razie tak Kościuszkowskie, jak i Mickiewiczowskie pamiątki długo jeszcze nie będą udostępniane publiczności. Kiedy inne zbiory Muzeum zostaną pokazane publiczności — przewidzieć się jeszcze nie da. „Czas”



Komu szczeniacka, komu szczeniacka? Więcej chętnych do zabawy, niż do wzięcia na siebie obowiązków właściciela małego czworonożnego.

Fot. J. RUBIS



Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

- * 17.45 — Instytut Francuski, ul. św. Jana 15 — Film pt. „Ma nuit chez Maud” (1969).
- * 18 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. drewniana) Klub Esperantystów; „Spritajoj — kaj — malspritaĵoj — pri Hitler” — mówi T. Michalski.
- * 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Filmy kr. metraż: z cyklu „Ameryka Południowa”: „Gaucho”, „Nad Amazonką”, „Western po brazylijsku”.
- * 18 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Spotkanie autorskie z pisarzem Stanisławem Pagaczewskim, autorem książki „Znow idę na południe”.
- * 18 — DK HiL, ul. Majakowskiego 2 — DKF „KROPKA” — „Zmierzch bogów”.
- * 20 — Klub „Pod Jaszczurami” — Wieczór autorski Jana Wołka.

W SOBOTĘ:

- * 9 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Czytelnia; o 10 — „Kolumbowie” — film pol. cz. IV i V; o 10.15 — Kryta pływalnia; o 12 — A. Budziszewski: „Zwierzęta dalekiej Syberii”, film „Dowódca łodzi podwodnej”; o 16 — Wieczór bajek.
- * 12 — MDK, ul. Czackiego 11 — Na białej podłemie malowane i gadywanki bajkowe uczniów kl. I — IV zaprasza pracownia oświatowa.
- * 19 — CK „FAMA”, os. Willowe 29 — Klub Nocny.

Starocie

w „Michałku”

Krakowski Klub Kolekcjonera organizuje w Klubie ZSM „Michałku”, ul. Bałuckiego 9 (Dębniak) targi staroci w każdą sobotę listopada, od 8 do 14. Można sprzedać i kupić m. in. białe brzoń, medale i odznaczenia wojenne, monety, porcelanę, przedwojenne dokumenty, widokówki i prasę, książki sprzed 1970 r. i obrazy amatorów malarzy.

W NIEDZIELĘ:

- * 16 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5 II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.
- * 18 — ul. Lubelska 25 — Wykład teologa Piotra Gradzikiewicza z cyklu „PROŚCOTWA APOKALIPSY”.

A POZA TYM:

- * W poniedziałek, 15 bm. o godz. 14-15 w sali Krak. Przeds. Robót Drogowych, ul. Mogińska 25 I p. — Stow. Księgowych w Polsce zaprasza na prelekcję mgr Marii Kozak nt. „Podatek obrotowy, korekta zysku do naliczenia podatku dochodowego”.

Kabaret „Elita” w Krakowie

Przez 6 dni (25 do 29 XI) w sali kinoteatru „Związkowiec” występować będzie w Krakowie kabaret „Elita” z Wrocławia. W programie udział wezmą: Jan Kaczmarek, Andrzej Waligórski, Jerzy Skoczylas, Leszek Niedzielski, Stanisław Szele, Włodzimierz Plaskota oraz gościnnie Krzysztof Jaroszyński i Leszek Wójtowicz.

Bilety nabyć można w „Związkowcu” przy ul. Grzegorzkiej 71 oraz „Filmotechnice” przy ul. św. Krzyża.

Porównajmy nasze zarobki

Tu się płaci za nieustanną walkę organizmu z zegarem biologicznym

Po PTHW i PKS-ie przyszła w naszym cyklu kolej na pracowników, jakże dobrze znanego nam MPK. W przedsiębiorstwie tym wprowadzono we wrześniu, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 135, zmiany w placach, ale ponieważ podwyżki powiązane były z oceną pracy — otrzymało je ok. 80 proc. motorzystów, 75 proc. kierowców autobusów i 75 proc. pracowników zaplecza.

Po tych podwyżkach, polegających na podniesieniu stawek godzinowych i zwiększeniu dodatków, kierowca autobusu — oczywiście statystyczny — zarabiał we wrześniu 15 070 zł jeżdżąc w tym miesiącu średnio 210 godzin. W kwocie tej nie ma ani rekompensat, ani zasiłków, ani premii za paliwo, które bardzo trudno „uśrednić”.

Wśród tysięcy kierowców kilkudziesięciu jeździ po 230—300 godzin miesięcznie i zarabia powyżej 20 tysięcy zł, ale 30—40 proc. kierowców jeździ po 240—250 godzin i zarabia w granicach 17—20 tys. Natomiast druga, podobnie liczna grupa przejeżdża 190—200 godzin (a zatem tylko nieznacznie przekracza normę wynoszącą 178 godzin). Dodajmy jeszcze, że „świeży” kierowca po kursie dostaje stawkę 22,40 za godzinę, (najniższa bo większość kierowców ma 34—35 zł) premię regulaminową — 10 proc. płacy zasadniczej, premię specjalną — 10 zł za godzinę za kierowczą, scalone ostatnio dodatki eksploatacyjne w wysokości ok. 7 zł za godzinę. Zarabia więc około 9 tys. zł.

Kierowcy i motorniści otrzymują dodatki zmianowe. Za

Komunikat MPK

W związku z robotami sieciowymi w ul. Ujastek, jutro, 13 bm. w godzinach od 5 do 22 zmienione zostaną trasy przejazdów tramwajów linii nr 5, 14 i 22. „5” jeździć będzie od Ronda Kocmyrskiego do petli w Bieńczykach, „14” od Ronda Kocmyrskiego przez plac Centralny, al. Rewolucji Kubańskiej do Cementowni, „22” jeździć będzie przez pl. Centralny, Cen. Adm. do Walcowni. Na trasie Rondo Kocmyrskie — Wzgórze Krzesławickie uruchomiona zostanie zastępcza komunikacja autobusowa.

pracę na drugiej zmianie 10 proc. a w nocy 20 proc. Za każdą godzinę przejeżdżoną w święta wypłaca się 100 proc. dodatek do płacy zasadniczej.

Przedłużony godzinami nadliczbowym czasie jazdy kierowców i motorzystów decyduje o uciążliwości tej pracy. Z 7 przysługujących wolnych dni większość wykorzystuje 3, może 4. Jak chybą w żadnym innym zawodzie praca w ruchu w MPK powoduje ciągłe przestawianie godzin odpoczynku, co kłóci się z zegarem biologicznym człowieka. Obowiązujące grafiki zresztą nie tylko w naszym mieście, zakładając pracę np. od 4 rano do 9, potem przerwa do 12 a potem znów praca do 15—16.

Podobne problemy jak u kierowców występują u motorzystów. Statystycznie zarabia 13 800

Robimy to czego oczekuje środowisko

O siedle Młodości w Nowej Hucie to specyficzne środowisko. Tam zlokalizowano najwięcej hoteli robotniczych, w których mieszkają przede wszystkim ludzie młodzi. Osiedle sąsiaduje ze Szpitalem im. Żeromskiego, gdzie pracuje wiele młodych dziewcząt, mieszkających w hotelu pielęgniarek lub w prywatnych kwaterach. Znajduje się tam duży budynek mieszczący „Klub Młodych”.

Prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej nie jest wcale łatwe. Finansowej pomocy udzielają klubowi działający w tym samym budynku Uniwersytet Robotniczy. Mieszkańcom naszego miasta Uniwersytet Robotniczy kojarzy się najczęściej z kursami jazdy. Widoczne bowiem na ulicach miasta samochody z napisami reklamują tę firmę. Ta

(też bez rekompensat) i jeździ ok. 200 godzin czyli trochę mniej niż kolega z „berlieta” czy „ikarus”. 600-osobowa grupa motorzystów zarabia tradycyjnie mniej od kierowców autobusów również i dlatego, że mają mniejsze premie, a nie mają premii za paliwo.

Następna a najliczniejsza grupa zatrudnionych w MPK są pracownicy zaplecza. Jest ich ok. 3500 i średnia wyliczona dla tak dużego i zróżnicowanego zespołu ludzi wynosi 9500. Wchodzi w to i zarobki mechaników doprowadzających do użytku autobusy w zajezdniach i pracowników naprawiających tory. Ostatnią grupą, którą zajmujemy się tylko pobieżnie, są pracownicy umysłowi. Dla nich średnia wynosi 10 660 zł.

Zwykle ograniczam się do podawania samych faktów czyli wysokości zarobków. Ze względu jednak na specyfikę pracy w MPK — o której zresztą ogół wie bardzo mało — nie można poprzestać na samym wyliczeniu kwot. Prawda że wypłaty motorzystów i kierowców przekraczają te sumy o których pisałem w dotychczasowych odcinkach naszego cyklu, ale też praca, nie dość że uciążliwa, to rozbija właściwie na całą dobę uzasadnia takie właśnie zarobki. (ag)

działalność przynosi największe zyski. Rocznie w tej instytucji zdobywa prawo jazdy ok. 1000 młodych ludzi. Ale obok tych szkoleń prowadzone są także inne kursy: języków obcych, kroju i szycia, fotograficzne, spawania elektrycznego, tzw. kursy minimum sanitarnego potrzebne gastronomikom. Rocznie organizuje się w „Klubie Młodych” ponad 50 różnych kursów, a jedna grupa słuchaczy liczy średnio 25 osób.

„Wszystkie nasze działania — mówi dyrektor Uniwersytetu Robotniczego Huty im. Lenina Stanisław Kopka — wynikają z zaopatrzenia środowiska. Gdyby zgłosiło się kilkanaście osób z prośbą o zorganizowanie kursu, którego nie mamy w programie, to również go zrobimy, prosząc o pomoc fachowców z innych instytucji. Korzystają z naszej bazy także studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, dla których w ramach zajęć z pedagogiki kulturalno-oświatowej prowadzimy kursy fotograficzne, po ukończeniu których otrzymują uprawnienia państwowe I i II stopnia. Uniwersytet Robotniczy wzięł na swoje barki utrzymanie placówki kulturalnej. My jesteśmy instytucją samofinansującą się, „Klub Młodych” korzysta z naszych pieniędzy, ten mariaż jest bardzo korzystny dla obu stron. Ludzie przychodzący na kursy stykają się z kulturą. W czasie przerw mogą obejrzeć ciekawą wystawę, posłuchać dobrej muzyki”.

Uniwersytet Robotniczy planuje w najbliższym czasie uruchomienie placówki usługowej. Na osiedlu wszystkie budynki mają bardzo wysokie piwnice, więc o lokal nie jest trudno. W placówce tej byłyby wszelkie narzędzia oraz materiały. Korzystając z nich, za niewielką opłatą młodzi ludzie samodzielnie mogliby wykonać potrzebne im do domów drobniaki.

„Klub Młodych” zaproponował bardzo bogaty program na ten rok. Oprócz dyskotek, dyskusji, wystaw, kursów, działań tam też różne koła zainteresowań. Środowisko jest specyficzne, dlatego też program dostosowany jest do jego potrzeb. (ms)

„Muzyka zaklęta w pamiątkach”

(Korespondencja własna)

Temu, komu się nie uda w Mediolanie trafić na dzień, w którym odbywają się spektakle operowe lub koncerty w „La Scali” i zdobyć bilet na taką imprezę — pozostaje tylko odwiedzenie „muzyki zaklętej w pamiątkach”. A takich pamiątek tu, w Mediolanie, nie brakuje.

Wejźmy do lewego skrzydła budynku „La Scali”... Tu mieści się muzeum tego najwspanialszego w Europie teatru operowego. Dzieśiątki, a teraz już setki lat świetnych wydarzeń artystycznych, słynnych premier, legendy o postaciach znakomitych kompozytorów, którzy dla tej tu „Scali” tworzyli, o triumfach dyrygentów i gwiazd śpiewających przyjmowanych tu entuzjastycznymi owacjami, jakich w świecie nie było równych... „La Scala” liczy swą historię od 1776 roku. Przez dwieście z górą lat swego istnienia przeżywała chwile wielkie, ale i tragiczne — kiedy to w nocy 16 sierpnia 1943 roku budynek leży pod alianckimi bombami... Ale szybko powstał z gruzów — i już 11 maja 1946 roku wielki Arturo Toscanini podniósł tu znów swą dyrygencką batutę... Chwile te upamiętniają tablice w westybule gmachu — poświęcone zasłużonemu budowniczemu pierwszej „La Scali”, Giuseppe Piermariniemu — i właśnie owej „nocy grozy” z sierpnia 1943 roku.

Po niezbyt wielkich, a natłoczonych przeróżnymi eksponatami salkach, ekspozycyjnych muzeum „La Scali” trzeba snuć się powoli — i patrzeć bardzo uważnie. Oto posagi i portrety tych „największych” twórców, którym „La Scala” zawdzięcza na swej scenie dzieła najwspanialsze: Verdiego, Boito, Pucciniego, Donizettiego, Belliniego, zacharowane ręce Toscaniniego, jego batuta, order, o to pamiątki po świetnych śpiewakach: tych z lat dawnych, jak Nelly Malibran, Giuditta Pasta, czy z czasów nowszych, jak Caruso, Scallapin, Galeffi, Pertile, Gigli — czy wreszcie Maria Callas; wszyscy oni pięknymi swych głosów i mistrzostwem sztuki wokalne przysparzali chwały mediolańskiemu przybytkowi wielkiej opery.

Można podumać chwilę w sali Verdiego nad pamiątkami po niesmiertelnym twórcy „Aidy”, spojrzeć na szpinet, na którym mały Giuseppe miał pono wygrać pierwsze swe ćwiczenia, na biurko, przy którym komponował, na listy, adresy pochwalne. Można też wglębnąć się w tę „muzyczną ciągłość” italskiej ziemi: popatrzeć na zabytki z dawnych antycznych teatrów greckich i rzymskich, maski, instrumenty muzyczne sprzed tysiącleci. Eksponatów — mnóstwo, nie sposób wszystko tu dokładnie oglądać i zapamiętać.

Sa i polonika — acz niewiele. W okresowych ekspozycjach „La Scali” można obejrzeć odlew ręki Chopina (jego muzyka nierzadko rozbrzmiewa w tych murach podczas koncertów), afisze z występów Marceliny Sembrich-Kochańskiej, pierwszej miary światowej polskiej śpiewaczki (1878—1935). Uważny obserwator zauważy też, iż wielce we Włoszech ceniony kompozytor Arrigo Boito (który ma nawet ulicę swego imienia opodal

„La Scali”) był pół-Polakim: urodził się z matki Józefy Radolińskiej, a sam zawsze był sercem bliski Polsce i Polakom. Zaś w wydawnictwach historycznych „La Scali” mocno zaakcentowany jest dzień 21 stycznia 1979 roku, kiedy to odbyła się tu europejska prapremiera „Raju utraconego” Krzysztofa Pendereckiego.

Przy sposobności — ciekawostka: jak dotąd w „La Scali” odbyły się premiery oper tylko dwóch polskich kompozytorów: właśnie Krzysztofa Pendereckiego w 1979 roku — i Franciszka Mireckiego, którego operę „Cornelio Bentivoglio” wystawiono w „Scali” 18 marca 1844 roku. Obaj ci polscy twórcy związani byli blisko z Krakowem: Mirecki m. in. działał w naszym mieście, jako kompozytor, dyrygent, pedagog i dyrektor Opery.

Muzyczna historia spleta się ze współczesnością... W salkach muzeum „La Scali” młodzi studenci mediolańskiego Konserwatorium im. G. Verdiego rozdają zaproszenia na cykle koncertów, organizowanych przez swoją uczelnię. Inna ulotka zachęca mnie do odwiedzania wieczorów festiwalu muzyki chóralnej — przez najbliższe pół roku. Rzeczywiście — wspaniałe nazwiska wykonawców, świetne zespoły — Mediolan zawsze przyciąga artystów najwyższej klasy. Ale — za kilka dni niestety, wyjeżdżam. Wobec tego pozostaje jedynie tu realne zaproszenie: do odwiedzenia wielkiego muzeum instrumentów muzycznych, z jakiego słynie Mediolan — w Castello Sforzesco. Ale o tym — przy innej sposobności.

JERZY PARZYŃSKI

Kultura na morzu

Działalnością kulturalno-oświatową w szczecińskim środowisku ludzi morza zajmuje się Morski Ośrodek Kultury i Informacji w Szczecinie. Jest to jedna z dwóch tego typu placówek na Wybrzeżu. Druga, o podobnym profilu, działa w Gdyni. Szczeciński ośrodek zwany potocznie Domem Marynarzy dysponuje czytelną, pracownią plastyczną, filmową, studiem nagrania oraz biblioteką. Do podstawowych obowiązków tej placówki należy inspiracja, koordynacja i propagowanie działalności kulturalno-oświatowej wśród załóg, organizacja imprez dla marynarzy i rybaków przebywających na urlopiach oraz członków ich rodzin. Placówka udostępnia załogom statków 5 tysięcy kopii filmowych rocznie.

W studio filmowym nagrywa się co roku 3 tysiące kasety z programami telewizyjnymi. Ośrodek sprawuje też nadzór nad bibliotekami statkowymi i troszczy się o zapewnienie im księgozbiorów, objął również patronat nad amatorską twórczością ludzi morza. Rozwójowi tej twórczości służą organizowane od kilkunastu lat turnieje kultury, które mają charakter współzawodnictwa. Uczestniczą w nich całe załogi, a także indywidualni działacze i artyści amatorzy. Dorobek turniejów od wielu lat prezentowany jest na dorocznych wystawach amatorskiej twórczości ludzi morza, organizowanych też w innych regionach kraju a nawet za granicą. (PAP)

Spotężnienie nasze posiada dziś jakby dwa oblicza: jedno, niecierpliwe, napięte w czujnej uwadze śledzącej zmieniającą się scenę świata, która jest coraz bliżej nas, i drugie — zwrócone ku przeszłości, ogarniające to, co już odeszło, nastawione na kontemplację dziejów. Zaspokoić jedną książką to dwie — wydawałoby się przeciwnie — tendencje, oto sposób na czytelnice powodzenie.

Przemysław Bystrzycki, autor wielu powieści i opowiadań o partach na wspomnieniach z walk prowadzonych podczas II wojny światowej, w swej najnowszej, odmiennie w nastroju od dotychczasowych, książce „Współczesność próbuje oglądać poprzez historię, a teraźniejszość potwierdzać ma wyroki dziejów.”

Jest już po kampanii wrześniowej. Padła ostatecznie Warszawa, rozegrała się ostatnia bitwa z najeżdżającą. Wojskowi, którzy cudem uniknęli internowania, pojeżdżali mundury, nie rezygnując jednak z dalszej walki. Zbierają się w domu rodziców narratora i zastanawiając się nad swym losem sięgają do „Dziejów Polski w zarysie” Michała Bobrzyńskiego. Czytają, jak w XVII wieku stronnictwa „zdrowsze i rozsądniejsze” zmagają się z „potwornymi instytucjami, które obezwładniały zdolności ich najszlachetniejsze porwy”, czytają tam też o wieku XVIII, przedstawiając „jeden obraz grubego materia-



Słynna „świątynia sztuki operowej” — mediolańska „La Scala”

Fot. Z. Wójcikiewicz

Lekcje z historii

Gdy Krakowskie Pogotowie Ratunkowe jeździło do wypadków konną karetką

Narzekał nieraz na działalność służby zdrowia w naszym mieście (często nie bez powodu), piszemy też skargi na Pogotowie Ratunkowe, jeśli jego przyjazd opóźni się o kilka minut. A jakie były początki tego Pogotowia?

Chyba niewielu już z nas pamięta konne karetki z dzwonkami śpiące do nagłych wypadków (oczywiście niesamochodowych), gdyż było to w latach 1891—1914 zanim na ulicach Krakowa pojawił się pierwszy samochód sanitarny. Piszę o tym nie dla usprawiedliwienia niedomagań w pracy dzisiejszego Pogotowia Ratunkowego, lecz dla przypomnienia dziejów naszego miasta, a także dlatego, że z tej historii wynika wiele spostrzeżeń i refleksji dla epoki, w której żyjemy.

Pierwszą taką refleksją jest fakt, że przez długi czas tę doraźną pomoc lekarską niosło: Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe, a więc nie subwencjonowana

przez miasto instytucja, lecz stowarzyszenie społeczne. Jeszcze w 1928 r., kiedy Towarzystwo wydało swój pierwszy kalendarz, znalazł się w nim taki oto wzruszający apel:

„Celem tego wydawnictwa jest przysporzenie funduszy Towarzystwu Ratunkowemu, które pragnie uświetnić rocznicę Dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego zakupieniem parceli i położeniem kamienia węgielnego pod własny gmach, w którym — tak jak dotychczas, przez 38 lat — chce pracować nadal dla dobra cierpiącej ludzkości”.

Natomiast w sprawozdaniu za 1927 rok czytamy m.in.: „37 rok istnienia Towarzystwa jest pierwszym od wielu lat, który zamyka-

my nie deficytem, ale mimo dużych inwestycji i zapłacenia wszystkich długów, możemy się jeszcze pochwalić gotówką w banku. Dzięki racjonalnej gospodarce Wydziału KOTR i Zarządu Sekcji Ratunkowej, a także zwiększonej ofiarności obywateli m. Krakowa oraz całego szeregu instytucji i firm dochody Towarzystwa zwiększyły się i to dało możliwość zapłacenia wszystkich starych długów i całkowitego spłacenia nowych sanitarek marki „Citroen”.

Z takim to optymistycznym akcentem Ochotnicze Pogotowie wkraczało w 39 rok swej działalności mając na stanie 5 samochodowych karetek i jeszcze... kilka konnych, z których jedną z powodu „zautomatyzowania taboru” sprzedano gminie Zakopane. Zarząd, którego prezesem był wówczas ceniący i poważany w całym mieście p. Jan Krzyżanowski stał wprost na głowie, by przysparzać Towarzystwu dalszych dochodów. Organizował imprezy, festiwale, loterie fantowe, z których dochód przeznaczano w całości na rozbudowę swej bazy. A pracy było niemało.

W 1927 r. lekarze Pogotowia udzieliли pomocy w 8.336 nagłych wypadkach. Na tę wysoką wówczas liczbę interwencji miał wpływ tragiczny wybuch w prochni w Witkowicach, po którym opatrzone ok. 300 rannych. Udzielono też pomocy kilku osobom, które zemdlały podczas ceremonii sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego na Wawel. Tegoż roku Towarzystwo wniosło do władz miejskich protest na zły stan dróg w okolicy Krakowa, co (cytujemy): „naraża przewożonych chorych na znoszenie ogromnych cierpień, a nawet może stać się przyczyną ich śmierci”.

Refleksje z przedstawionej pokrótce historii Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego pozostawiamy już bez komentarza naszym Czytelnikom. (aż)

Fot. Archiwum KTF



Tak jeździło do chorych i nagłych wypadków krakowskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w latach 1891—1914.

Wspomnienie z wakacji
Fot. GAWLIŃSKI

Odpowiedzialność za słowo

Rozmowa z laureatem Nagrody Nobla

Gabriel Garcia Marquez — pisarz, dziennikarz, polityk zdobył sobie popularność wśród polskich czytelników. Wydało następujące jego powieści oraz nowele i opowiadania: „Sto lat samotności” (kilka wydań), „Jesień patriarchy”, „Opowieść rozbitek”, „Szarancza”, „Zła godzina”, „Nie ma kto pisać do pułkownika”, „Dialog lustra”, „Niewiarygodna i smutna historia niewinnej Erendiry i jej niegodziwej babki”, „W tym mieście nie ma złodziei”.

Kolumbiański pisarz Gabriel Garcia Marquez kilkakrotnie udzielał mi wywiadu. Gdy pierwszy raz spotkałem się z Marquezem — było to pięć lat temu — powiedział: Jest pan na 27 miejscu na liście dziennikarzy, ubiegających się o rozmowę ze mną. Ale wybrałem pana, ponieważ przyjechał pan z kraju socjalistycznego.

— Czasem wydaje mi się — powiedział Marquez — że napisaniem najlepszych opowiadań na świecie. Pokazuje tekst moim przyjaciółm i mówią mi, że opowiadanie jest złe. Wówczas się bronię, denerwuję i staram się ich przekonać, że to nieprawda. Bardzo prędko jednak dochodzę do wniosku, że to oni mieli rację i wtedy zaczynam pisać utwór na nowo, albo go odkładam. Uważam, że czym lepszy pisarz, tym większa jest jego odpowiedzialność za słowo zarówno wobec czytelników, jak i samego siebie.

Już nigdy nie jestem pewien. Coraz bardziej z upływem czasu jestem świadomy siebie i coraz bardziej niepewny tego, co piszę, bo wiem, że wielu czytelników czeka, i to wprowadza mnie w stan paniki, czy sprostać ich oczekiwaniom. Powoduje to wewnętrzna frustracja, pogłębiająca się obawę, że mogę samego siebie oszukiwać. Dlatego pracuję w całkowitej niepewności.

Zapytałem Marqueza, czego poszukuje?

— Szukam ciągle czegoś nowego. Ciągłe na nowo staram się dotrzeć do istoty natury człowieka. Czyż nie jest literatura, jak pan uważa? Ja sądzę, że, być może, badaniem natury ludzkiej.

Mam teksty napisane przed wieloma laty, które zaskakują mnie ze względu na łatwość, z jaką zostały napisane. I porównuję je z obecną pracą, z tym trudem, z jakim obecnie piszę. Powiem panu, że jestem szczęśliwy, kiedy po całym dniu pracy uda mi się jedna stroniczka, która uratowała się z czterdziestu wyrzuconych do kosza.

Na początku mojej działalności pisałem dziennie dwa albo trzy komentarze, reportaże, recenzje filmową, a kiedy zamysłaliśmy numer, pisałem moją powieść.

Ale obecnie zastrzega się sens odpowiedzialności. Teraz jestem świadomy, że każda litera, którą napiszę, może doprowadzić do katastrofy. Obecnie błędy są o wiele bardziej niebezpieczne niż przed trzydziestu laty. Bardziej surowa jest krytyka wobec takiego autora, jakim ja jestem, w jakimś sensie uświeconego, z tak wielkim audytorium. I stąd wynika ta konieczność, absolutna konieczność uczciwości. Ponieważ wiem, że cokolwiek opublikuję, zostanie przeczytane.

Rozmawiał:

ROMAN SAMSEL
(Interpress)

lizmu pozbawionego światła”, kiedy to upadano na duchu, nadzieję zastępując apatią i sceptycyzmem. Przekładając to na okoliczności klęski wrześniowej i specyficzne położenie ludzi, którzy znaleźli się po różnych stronach Rzeki, jeden z nich stwierdza:

„Strona Jedna, Strona Druga. Tamta Strona to wiek siedemnasty: ludzi tamujących się w

dziecku. Ten dramatyczny moment w historii Polski uczynił pisarz przedmiotem poetyckiej opowieści o swym dzieciństwie.

Wspomnienia narratora koncentrują się wokół przygotowań do „skoku” przez Rzekę grupy zdemobilizowanych wojskowych, którzy pragną przedrzeć się do Warszawy i zmontować siatkę konspiracyjną. Po Tej Stronie Miasta rola ich zakończyła się.



WIECZÓR Z KSIĄŻKĄ

Dojrzałość

walce z ciemnotą, która ogarnia umysły. Ta, to obraz grubego materializmu. Którą wybrać, proszę panów? Odpowiedź tkwi w samym pytaniu. Musimy jednak pamiętać: nie czeka nas tam raj utracony. (...) Czekają ból, trud, zły. Walka czeka. Walka to cel.”

Można się domyślić, że owa symboliczna w powieści Rzeki to San, a Miasto, pisane również z dużej litery, to Przemyśl, który na mocy układu z 28 IX 1939 został podzielony; wzdłuż Sanu, płynącego środkiem miasta, ustalono granicę niemiecko-ra-

cały wysiłek zwrócono teraz na przedostanie się do Generalnego Gubernatorstwa. Ale po stronie radzieckiej też musieli zostać ludzie, których ojciec narratora, były wiceprezydent miasta, nie chciał opuścić. Dom jego służył polskiemu wojskowemu jako przystanek na drodze przez Rzekę.

Wszystko jednak ma swój kres. Z początkiem roku przeszła na Drugą Stronę pierwsza partia osób, a do domu narratora przyszli kiedyś w nocy dwaj panowie w skórzanych kurtkach i zabrali ojca. Tej nocy wydawało się narratorowi, że

osiągnął już dojrzałość. Mylił się jednak. Dojrzałość osiągnął w latach późniejszych, kiedy potrafił spojrzeć na skomplikowane sprawy tego świata z perspektywy ponadczasowej, a nawet ponadnarodowej. Dopiero wówczas można było zdobyć się na taką refleksję:

„Wstrząsnęły mną trupy polskich żołnierzy niesione pływem Rzeki, z rękami obratowanymi na plecach. Wiedziałem o tym z opowiadań. Widziałem to rok po wojnie z odbudowywanego mostu dla pieszych, za pierwszym przyjazdem do Miasta. Oparłem, że tak czy owak musimy żyć w zgodzie, o starych przewinach zapomnieć, nie dolewać oliwy do ognia — niech gaśnie! Albo kiedy trudno zapomnieć, to nie myśleć. Ja też muszę nie myśleć o wielu sprawach, aby żyć w zgodzie ze sobą.”

Dojrzałość ma smak piotunu, gorzka jest bowiem każda myśl o rezygnacji. Kto tego nie zrozumie, nie potrafi odnaleźć się w czasie, w którym żyje.

Pragnę zaproponować znów lekturę wierszy, tym razem tomiku Jerzego Ficowskiego o wymownym tytule „Grupy i Errata” (Wydawnictwo Literackie, 1982).

BOGDAN ROGATKO

Przemysław Bystrzycki: „Płynię Rzeki płynie...”. Wydawnictwo Poznańskie 1982. T. I str. 238, t. II str. 381, cena 180 zł.

Ucieczki ze śródmieścia na „wieś”?

Nim odnowią zabytkowe domy pozostałe legna w gruzach

Każdy okres historyczny ma swoje prawa i potrzeby. Tymczasem w Krakowie zwolennicy ochrony wszystkiego i za wszelką cenę występują — twierdzi jedna ze stron konfliktu — przeciwko postępowi, nie pozwalając na swobodne inwestowanie, postępując w myśl zasady: „...a nam się marzy kurna chata, ho to takie ładne — pójdzie tam Pan mieszkać? — e, nie, chce tylko na to popatrzeć!” Veto jest jedyną odpowiedzią na zgłaszane propozycje rozbudowy miasta. Niezogo nie wolno zmieniać, a tym bardziej burzyć. Najchętniej — według wielu ordonników tego sposobu myślenia — w Bronowicach winny dominować lany zboż — bo jakież to piękne i z młodopolską kulturą związane...

Inni — prą w odwrotnym kierunku. Nie chcą ulegać presji tych — jak ich w szczyrych rozmowach mawiają — fanatyków, „wariatów” oraz zacietrzewionych hobbistów, lecz zamierzają przekształcać smiało Kraków, budować nowoczesnie, a starymi obiektami małej wartości nie przejmować się wcale, gdyż problem sam się rozwiąże, bo nie będzie pieniędzy na ich ratunek i czy prędzej czy później te straszysła rozleżą się.

Wreszcie jest i trzeci nurt, bardziej pojednawczy, lansujący rozsądny kompromis, godzący te dwie rozbieżne opinie. Myślę tutaj o kręgach projektantów, związanych z rewolucją i modernizacją



Roman Polański w roli... szlachty. Fot. CAF — telefoto

Polański rzuca film

Pod tym tytułem dziennik francuski „Le Matin” zamieścił wywiad z twórcą „Chinatown”, który po ogromnym sukcesie paryskiej insecenizacji „Amadeusza”, gdzie odtwarza rolę Mozarta, chce całkowicie poświęcić się teatrowi. Oto jak reżyser tłumaczy swą niechęć do świata filmowego:

— Kiedy zaczynałem dwadzieścia lat temu, trzydzieści procent pracy reżyserskiej polegało na deptrymujących lecz nieuniknionych dyskusjach z producentami, gorzej lub lepiej rozumiejącymi pewne konieczności artystyczne. Dzisiaj ta wielkość osiągnęła dziewięćdziesiąt procent, a częste gadaniny przybrały tak upokarzający charakter, że nie potrafię już się ugiąć. Pozwolono, aby przemysł filmowy przeszedł w ręce graszorbów, którzy dążą do osiągnięcia prestiżu i honorów w najprostszy sposób. Musiałoby im bardzo zależeć na jakimś temacie, abym zwrócił się jeszcze z prośbą do tych ludzi.

— Czy zarzuca im Pan ich zwyczaje?

— Nie, ale ich chęć mieszania się w sprawy, które im zupełnie umykają, i to jeszcze bez zena-dy. Spotyka się kompletnych ignorantów, którzy chcą zmienić charakter roli lub sekwencji, mówiących „to za długie”, „to za krótkie”, „niech pan raczej zrobi tak lub tak”. A więc niech żyje teatr! Jest to środowisko, gdzie można znaleźć jeszcze ludzi kochających swój zawód, wspierających profesjonalistów. Zawsze ogromnie lubiłem scenę. Mówiono mi o „Amadeuszu” i sztuka ta zachwycała mnie, ponieważ jest widowiskowa, a nie opiera się na słowach. Jest to czysto angielska sztuka pełna akcji, prawdziwych możliwości dramatycznych. Przez sekundę nie przyszło mi na myśl, że mogę w niej zagrać i to jeszcze Mozarta. Jedyną co mam z nim wspólnego to

wzrost: był bardzo niski. W Polsce, gdzie po raz pierwszy wystawiłem tę sztukę, dyrektor teatru, stary przyjaciel, poprosił mnie, abym zagrał z nim razem. Zapaliłem się do tej zabawy. Jest to działalność niezwykle wciągająca. Gra w teatrze jest sportem. Każdego dnia trzeba starać się być lepszym niż poprzedniego wieczoru. Jest się naprawdę dobrym, kiedy nie ma już żadnej przegrody między własną osobowością a rolą. Stajemy się wtedy drugą naturą nas samych. Trzeba znaleźć ten punkt równowagi. Teraz nie zawsze mi się to udaje, lecz publiczność nie może zdać sobie z tego sprawy. (...)

Polański, autor scenariuszy do własnych filmów, nie zamierza pisać dla teatru. Owszem, pochłonięty jest pisaniem, ale swoich pamiętników. Nie przez zarozumiałstwo, jak twierdzi, lecz po to, aby sprostować pewne rzeczy.

— Wiele się o mnie pisze, ale często byle co. Znowu wyszły dwie książki. Przypisuje mi się historie z ludźmi, których nigdy nie widziałem. Więcej, wymyśla się osoby po to, aby przypisać mi jakieś historie. Nie będę się procesował, bo dzięki temu obie książki zdobyłyby sukces. Wprawdzie jeden z autorów próbował się ze mną skontaktować. Napisał do mnie: „Gdyby udzielił mi pan wywiadu, książka zawierałaby troszkę prawdy”. W przeciwnym razie będę musiał sam sobie radzić”. Sam pan widzi, nie pozostawia mi się wiele swobody.

(Interpress)

przed dylematem: jak zaspokoić społeczne ambicje i tęsknoty przy odnawianiu starych, a nie tylko zabytkowych budynków, nie mając na to środków. Specyficzne zespoły zabytkowe o wielkich wartościach kulturowych, oczywiście, będą rewolucjonizowane. Ale co z resztą? Musi tutaj być brany pod uwagę także rzeczywisty rachunek ekonomiczny: co się opłaci odnawiać, a co nie. Na ochronę wszystkiego nie stać nas i w najbliższej perspektywie czasowej kilkudziesięciu lat nigdy nie będzie, podobnie jak nawet najbogatszych krajów świata.

Przed realizatorami tych przedsięwzięć stoi cała gama różnorodnej wagi problemów. Jak mądrze połączyć dwa nurty myślenia: tzw. ochroniarski z wykonawczym? Obliczono, że w ciągu najbliższych 20 lat koszty niezbędnych, przewidywanych prac tylko w obrębie pierwszej obwodnicy powinny wynieść około 35 mld zł (dla poprawy infrastruktury technicznej samych budynków), plus dalsze 20 mld zł na inne cele — a mowa jest o starych cenach sprzed reformy! Innymi słowy, wydatki musiałby znacznie przekroczyć koszty budowy Huty Katowice... Jest to zupełnie nierealne, mimo znakomych ustaw ochroniarskich, żądań służb konserwatorskich oraz tęsknot i pragnień społecznych. Z wielkością zadań a szczupłości środków winni sobie wszyscy zdawać sprawę.

Dlatego też — moim zdaniem — trzeba jednak odejść od zasady ratowania całych bloków obiektów zabytkowych, lecz przyjąć metodę selektywną i zabezpieczać oraz odnawiać to, co najistotniejsze, najcenniejsze i pomału dążyć do wzniesienia celu, wykorzystując resztą w tym względzie wysoko cenione przez międzynarodowych fachowców opracowania urbanistyczne, dotyczące kształtu przyszłościowego omawianej części miasta.

JAN FRENKEL

Odnowa mauzoleum Dżyngis-Chana

Jak podało Chińskie Biuro Pomników Kultury, mauzoleum założyciela pierwszego imperium mongolskiego w XII wieku, Dżyngis-Chana, zostało poddane gruntownej odnowie. Mauzoleum składa się z 3 dużych pawilonów i zajmuje powierzchnię około 5 ha. Znajduje się tu posąg Dżyngis-Chana oraz wiele pamiątek po słynnym wodzu, m. in. jego szablę, siodło, broń itp.

Konserwacja tego obiektu usytuowanego w pustynnym regionie Egin Horo w Chinach północnych, podjęta została przed kilku laty i jest obecnie na ukończeniu. Mauzoleum słynnego zdobywcy, częściowo zniszczone w okresie rewolucji kulturalnej, zostało również odpowiednio zabezpieczone przed działaniem niekorzystnych w tym regionie warunków klimatycznych.



W architekturze tej części Rynku (u wylotu ul. Brackiej) nic się do dzisiaj nie zmieniło. Ta archiwalna fotografia przedstawia jednak wydarzenie, o którym nic nie wiemy: żałobna uroczystość, wysoki katalk z trumną (w pobliżu dawnej apteki), udekorowane flagami okna i tłum ludzi. Zdjęcie to trafiło niedawno do Muzeum Historii Fotografii z zakupu na giełdzie i nie jest opatrzone żadnym podpisem z wyjątkiem nazwy zakładu fotograficznego: W. Nowowiejski, Hotel Europejski ul. Lubicz 5. Zakład ten istniał w Krakowie już w 1870 r. Zagadką pozostaje więc: kogo żegnano na tej żałobnej uroczystości i kiedy to było? Może ktoś z naszych Czytelników zdoła odpowiedzieć na te pytania?

(až)



KĄCIK KOLEKCJONERA

Patriotyczne pasje Zdzisława Ruszla

Czy wiecie, że..

14 kwietnia 1924 r. ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o „zmianie ustroju pieniężnego”. Ustalono wówczas relację zdeprecjonowanej marki do nowej waluty złotej: 1 mln 800 tys. dawnych marek polskich równało się od tej pory 1 złotemu. Według tej relacji rozpoczęła się wymiana marek na złote.

Muzeum regionalne w Brzezinach wzbogaciło się o skarb srebrnych monet z XIV i XV wieku — składają się nań głównie tzw. denary krakowskie królowej Jadwigi z XV wieku. Warto dodać, iż w XV wieku za jeden taki denar można było kupić 4 kożuchy lub dwadzieścia par butów.

WITOLD GRZYBOWSKI

Cmentarzysko dinozaurów

Wielkie cmentarzysko dinozaurów odkryto niedawno w dolinie Aude, na południu Francji, w pobliżu Tuluz. Odkrycia dokonał pewien myśliwy, którego uwagę zwróciła niezwyklej rozmiarów kość w murku otaczającym pole, u podnóża jednej z nadmorskich skał.

Kraków na starej fotografii

Żałobna uroczystość



W architekturze tej części Rynku (u wylotu ul. Brackiej) nic się do dzisiaj nie zmieniło. Ta archiwalna fotografia przedstawia jednak wydarzenie, o którym nic nie wiemy: żałobna uroczystość, wysoki katalk z trumną (w pobliżu dawnej apteki), udekorowane flagami okna i tłum ludzi. Zdjęcie to trafiło niedawno do Muzeum Historii Fotografii z zakupu na giełdzie i nie jest opatrzone żadnym podpisem z wyjątkiem nazwy zakładu fotograficznego: W. Nowowiejski, Hotel Europejski ul. Lubicz 5. Zakład ten istniał w Krakowie już w 1870 r. Zagadką pozostaje więc: kogo żegnano na tej żałobnej uroczystości i kiedy to było? Może ktoś z naszych Czytelników zdoła odpowiedzieć na te pytania?

seks horoskop

Charakterystyka osób urodzonych w czasie, gdy Słońce znajdowało się w znaku Strzelca wspiera się na dwóch zasadniczych cechach, z których wypływają wszystkie pozostałe. Są to ludzkie wolności i życie ich rządzą bardzo mocne zasady. Dla otoczenia więc widoczna może być pewna sprężyność. Jest ona jednak bardzo powierzchniowa. Natomiast z całą pewnością ogromnie trudno jest wyodrębnić cechy tego znaku, które byłyby pod każdym względem dominujące, czy też jednoznaczne. Strzelec jest bowiem zazwyczaj bardzo skomplikowany, czy to pod względem osobowości czy charakteru. Strzelec idzie przez życie z otwartą przyłbicą. Nie lubi matactwa i lizusostwa. Sam należy do ludzi, którzy mówią całą prawdę w oczy, co — jak wiadomo — nie zawsze zjednuje przyjaciół. Na osobach urodzonych w czasie, gdy Słońce znajdowało się w znaku Strzelca, trzeba się po prostu poznać.

MĘŻCZYZNA urodzony pod znakiem Strzelca będzie kobietę zdobywał w sposób bardzo wytrwały, ale z zachowaniem jasnych i dżentelmeńskich reguł gry. Po prostu postawi sobie taki cel i jego wszystkie siły zostaną skierowane w tę stronę. Takim celem może być również np. sukces zawodowy. Jego postępowanie więc w stosunku do wybranki serca, bardzo uczciwe i pełne najlepszych chęci może być... mało atrakcyjne, aby nie powiedzieć wprost nudne.

Jeśli jednak jego działanie się powiedzie i uwieńczy sukces Mężczyzna — Strzelec potrafi być doskonałym partnerem dla swojej „ofiary”, umie być szczodry, opiekuńczy i tro-



22 XI — 20 XII

skliwy. Jego erotyzm jest krzepki, ale nie wybujały. Silne potrzeby seksualne wiążą się z zawyczaj z rozwiniętym życiem uczuciowym. Inaczej mówiąc Pan — Strzelec, będąc w związku z jakąś kobietą, rzadko szuka zaspokojenia swoich pragnień erotycznych poza ramami tego mariażu. Oczywiście jeśli nie wystąpią jakieś poważne przy-czyny, które by to mogły uzasadniać, jak np. brak wzajemnego dobruania, czy nieakceptacja.

Ich seks nie jest nazbyt wyrafinowany, choć zachowują sporo delikatności w postępowaniu z kobietą, starając się wyczłunąć jej potrzeby i w sposób harmonijny je zaspokajając. Zgodnie też umieją narzucać swoją wolę ale tak, aby odpowiadało to partnerce. Panowie powinni szukać kobiet, które urodziły się pod ich własnym znakiem. Strzelec ze strzelcem daje bardzo wiele szans na trwałość takiego związku. Równie interesujące może być połączenie z Wodnikiem, lub Bliźniętami. Unikać winni jednak Raka i Koziorożca, choć i takie skojarzenia mają, niewielkie co prawda, szanse na przeżycie.

KOBIETY urodzone pod tym znakiem należą z całą pewnością do tych, które zwracają uwagę mężczyzn. Interesujący jest ich sposób bycia, pociągający walory umysłu ale również i uroda. Potrafią być dowcipne, kokietyjne i pełne atrakcyjnej kobiecości. Posiadają też sporo temperamentu, który bywa powodem wielu rozterek. Z jednej strony ich działanie wyznaczają mocno zakorzenione zasady, z drugiej zaś z trudem kryją swoją energię i seks. Czasami określa się to mianem „chciałabym a boję się...”. Bardzo często są niezdecydowane i długo wazą wszystkie za i przeciw. Takie wahania do rozpacz mogą doprowadzić starającego się mężczyznę. Jeśli już jednak się zdecydował, dochowują wierności i umieją dać z siebie bardzo wiele. Obdarzone sporą intuicją są znakomitymi żonami, kochankami itp. W sytuacjach intymnych ich ciało w sposób bardzo naturalny i spontaniczny reaguje na każdą pieszczotę. Zdobywający Kobieta — Strzelca mężczyzna musi się jednak liczyć z tym, że gdy będzie mu się wydawało iż partnerka jest „jego” — jej nagłe coś się odmienni i wszystko będzie musiał zczytać od początku. Ostateczny jednak sukces będzie tym słodszy. Najczęściej skojarzenie to podobnie jak dla mężczyzn: Waga, Wodnik, Bliźnięta oraz przedstawiciele własnego znaku.

Piątek I

15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Kino waszych rodziców
16.30 Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym
17.00 Dziennik
17.20 Mała ziemia (2) — film dok. ZSRR
18.15 Przyjemne z pożytecznym
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 System człowiek — Motywacje
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Kuzynka Bietka” (1) — ekranizacja pow. H. Balzaka
22.00 Moje miejsce na ziemi
22.30 I. Ojstrach w Filharmonii Narodowej
23.05 Dziennik
23.25 Rzeźba Bohdana Chmielewskiego

Piątek II

16.05 Język francuski
16.35 Język angielski dla zaawansowanych
17.05 Program dnia
17.10 Życie w krajoznawie — pr. red. rol.
17.40 Turniej bokserki im. F. Stamma
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Piątek z muzyką
21.00—22.00 Wieczór filmowy:
22.25 Olimpijskie studio szachowe

Sobota I

6.00 TTR — Hodowla zwierząt
6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
7.00 TTR — Uprawa roślin
7.30 Hodowla zwierząt
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Zaloga G”
10.30 „Szczęście jest tak blisko” — rum. film obycz.
11.55 Rolnicze rozmowy
12.20 Klub 6 kontynentów
13.00 Siedem anten
14.00 „Dzieje piechoty” — wojs. film dok.
14.25 Włochy — CSRS — piłka nożna — eliminacje Mistrzostw Europy
16.30 Dziennik
16.45 Koncert pol. ork. kameralnej
17.15 Mała ziemia (3)
18.20 Trybuna poselska
18.50 Dobranoc

PRACA

2 PRACOWNICE do kuchni przyjmie zaraz jadalnia „Oaza”, M. Bobowska, Kraków, ul. Grzegorzewska 7. g-31793

POTRZEBNA pomoc do starszej osoby — 2 godziny dziennie. Modrzewskiego 11/9. g-32055

BLACHARZY lakierników, pomocników — zatrudni zakład lakiernictwa i blacharstwa samochodowego — Ignacy Król, Nowa Huta, Kalinowa 3/79. Zgłoszenia w godz. 6—7.

NAUKA

STUDENT anglistyki udzieli lekcji. Furmański — tel. 37-49-33, wewn. 621 A. g-32007

MATEMATYKA — Pyzio, student, tel. 37-12-91, pokój 209.

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 32, domator — pozna w celu matrymonialnym pannę lat ok. 28, szatynkę, średniego wzrostu, może pochodzić z prowincji, o imieniu ELŻBIETA. Oferty 30461 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

MODELE „Matchbox”, „Majorette” — kupię. Tel. 22-81-97 (prosić Grzegorzka). g-32018

WÓZEK dziecięcy sportowy, włoski — kupię. Oferty 31603 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASZYNĘ stolarską — kupię. Oferty 32052 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWĘ 750, na chodzie — kupię. Oferty 31921 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONE 145×13 Michelin ZX — kupię. Kraków, ul. Włoka Walewskiego 30.

SYRENE Bosto kupię. — Podać rok produkcji i cenę. Oferty 31941 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONE 175×13, bieżnikowaną, zamienię na 145×13. Oferty 31731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASZYNĘ leworamienną kupię. — Tel. 33-13-11. g-31711

„MALUCHA” z karoserią do wymiany — kupię. Może być po wypadku. Oferty 31677 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZARKĘ cukierniczą i dzielnarkę do ciasta — kupię. Oferty 30951 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZASOPISMA „Freundin”, „Petra” itp. oraz katalogi — kupię. g-29698

ZDECYDOWANIE, kupię, telewizor kolorowy „Jowisz” lub „Rubin” — z gwarancją. Tel. 48-34-68.

SPRZEDAŻ

TRABANTA 600 sprzedam. — Krzeszowice, tel. 201-44. g-31437

ŁÓŻECZKO dziecięce — sprzedam. — Tel. 22-89-23, od 11-tej.

40 m² parkietu dębowego, piec c. o. „Camino” — 1,4 m² zamrażarki 200 l. — nowe — sprzedam. Tel. 55-46-13, wieczorem. g-31604

19.00 Studio sport — Koszykówka kobiet
19.30 Dziennik
20.15 Hostessa z klubu kota Paradisa — jap. film obycz.
21.50 Program reporterów — Zawsze po 21-ej
22.30 Dziennik
22.50 Wiadomości sportowe
23.00 Bach na organach Silbermanna

Sobota II

8.30 „Dwójka” dla drugiej zmiany
10.30 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna
11.00 NURT — język polski
11.30 NURT — Nauczyciel — wychowanie — społeczeństwo
14.00—23.15 Studio — 2
14.05 Co, gdzie, kiedy?
14.20 Bractwo Żelaznej Szekli — „Iskry”
14.50 Bliżej natury — Czytaj z ręki
15.10 „Dziwne losy Jane Eyre” — film prod. CSRS
16.10 Im najtrudniej — pomóż
16.25 Motosprawy
16.45 Tajemnice starego Wrocławia

17.15 „Koń, mój przyjaciel” — „Rodeo” — franc. film dok.
17.45 Im trudniej — pomóż
18.05 Spotkania z Wandą Warmińska
18.35 Im najtrudniej — pomóż
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studiu — 2
21.00 Recital E. Tarnawskiej
21.45 FilMOTEKA narodowa: Kochankowie z Marony
23.15 Olimpijskie studio szachowe.

Niedziela I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
7.00 TTR — Wiedza nasza szansą
7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — mag. rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Porwany z młodu”
10.20 Po drugiej stronie ekranu
10.35 „To, co najważniejsze” — „Gdy budził się świat” — radz. serial dok.
11.30 Chwila tańca klasycznego — soliści baletu radz.
11.45 Z tygodnia na tydzień
12.15 Koncert WOSPRIT
13.00 Raport z gminy — pr. red. rolm.

FIAT 127 p po wypadku — sprzedam. Telefon grzecznościowy: 33-72-07 — w godz. 10—14. g-31595

„MALUCHA”, 1978, z silnikiem z 1981 — sprzedam. tanio. Oferty 31627 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USZKODZONA karoserię 125 p — sprzedam. Tel. 22-48-97.

3-MIESIĘCZNEGO baseta — sprzedam. Tel. 37-23-42, po 15-tej.

8-TYGODNIOWE, średnie, srebrne pudełki po złotych medalistach do sprzedania. Telefon 66-39-27, po godz. 17. g-30873

AKUMULATOR zamienię za rozrząd do Fiata 125 p lub sprzedam — ul. Stuzelów 17 A/26, wieczorem.

KURTKI nowa z lśnów srebrnych — rozmiar średni — tanio sprzedam. Oferty 30804 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„RADMOR” nowy sprzedam. — ul. Litewska 26/76. g-30799

MEBLE, tylny most Warszawy, części Wartburga 353 — sprzedam. Praska 59/7. g-30682

BOXSERA 6-miesięcznego, po matce z rodowodem — sprzedam. Telefon 37-49-33, pokój nr 322, po godz. 19

NOWY kociński męski rozmiar średni — sprzedam. — Dąbrowszcza 2/172. g-30779

CZĘŚCI do VW Passat — sprzedam Kraków, os. Na Wzgórzach 14 A/28.

SKÓRY z nutrii — sprzedam. Brzesko, tel. 307-15. g-30982

„JULIA-STEREO”, Herbarz Polski, „Radmor” — sprzedam. Tel. 22-34-70.

POWRACAJĄCEMU z zagranicy — sprzedam pralkę włoską oraz telewizor „Sony”. Tel. 11-92-46.

NOWA encyklopedia — sprzedam. — Tel. 44-78-04 (po 21-tej).

PUSTAKI sprzedam. — Oferty 30918 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIOSK drewniany, nadający się na altanę — sprzedam. Tel. 33-65-78.

NOWY piecyk elektryczno-olejowy, produkcji włoskiej — sprzedam. Telefon 11-54-83. g-31769

NOWY segment „Białystok”, jasny, długość 4,15 m, wysokość 2,30 — sprzedam. Socha, Kraków — Skotniki, ul. Zemanika 21, po godz. 16.

ZBIÓR znaczków pocztowych sprzedam. Tel. 37-33-76.

2-MIESIĘCZNE owczarki niemieckie — sprzedam. Telefon 37-42-16 — w godz. 18—20. g-31945

KOZUCHY damskie — białe, brązowe — sprzedam. Kraków, Beskidzka 41/73. g-31927

PRZYCZEPE bagażowa N-126 — sprzedam. Tel. 37-83-68, po 18-tej.

MEBLE pokojowe, używane — sprzedam. ul. Kąkic 13/13, godz. 16—18.

ATRAKCYJNY kociński bielski, długi na szczipie, wzrost 155 cm — sprzedam. — Telefon 22-71-92, godz. 9—15. g-31876

PUDEŁKA miniaturowego, srebrnego, po championie — sprzedam. — ul. Bajeczna 3/32, po 15-tej.

KOZUCH turecki damski, rozmiar średni — sprzedam. Nowa Huta, os. Złotego Wieku 31/19.

KAROSERIE Zastawy 1100 p, po wypadku — sprzedam. Tel. 48-10-45.

DACIE, karoseria do remontu — sprzedam. Kraków, Wójtowska 7/108, wieczorem. g-32040

OBRAZKI sprzedam. Oferty 31846 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

tygodniowy program tv

(Od 12 do 18 listopada 1982 r.)

13.30 Turniej bokserki im. Feliksa Stamma — finały
14.00 Teatr dla dzieci: „Nawojka”

14.55 Losowanie Dużego Lotka
15.10 Dziennik i mag. Świat
15.55 Galerie świata: Ermitaż — „Sztuka starożytnej Grecji”
16.25 Jutro poniedziałek
17.00 Film fabularny
18.20 Gra zespół kameralistów K. Teutscha

18.50 Proste pytania
19.00 Wiedzyrka
19.30 Dziennik
20.15 Film fabularny
21.50 Recital N. Gutman (wiolonczela)
22.20 Sportowa niedziela

Niedziela II

9.35 Teatr telewizji: M. Gorki — „Fajsywa moneta”
11.00 Turniej bokserki im. Feliksa Stamma — finały
13.30 Program lokalny
14.00 Peryskop — pr. wojs.
14.30 Być Japonią (1) — Otwarcie 15.00—23.20 Studio-2
15.05 Nie tylko dla dzieci
15.20 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko
16.25 Program dok.
17.05 Architektury proponują
17.20 Zaślubiny na krańcach świata

17.45 Tańce Maja Plisiecka
18.00 Leona Bukowieckiego spotkania z gwiazdami — Gerard Philippe

18.25 „Człowiek i przyroda” — „Sokolnictwo”
18.50 Spotkanie z Igorem Ojstrachem

19.30 Dziennik
20.15 Sport w Studiu — 2
21.05 Szare piosenki E. Adamiak
21.30 Bez emocji — film dok.
22.20 „Kariera Nikodema Dyzmy” — film TP
23.20 Olimpijskie studio szachowe

Poniedziałek I

13.30 TTR — Chemia
14.00 TTR — Biologia
15.25 NURT — Klasa — zespół wychowawczy
15.55 Program dnia
16.00 Zwierzyńcy i nie tylko oraz

„Opowieści jak z bajki” — film ser.

17.00 Dziennik
17.20 „Samemu źle” — „Kłopotliwy patronat” — ser. prod. NRD
18.20 Echa stadionów
18.50 Dobranoc
19.00 Diagnosta
19.30 Dziennik
20.15 Teatr telewizji
21.55 Świat i my
22.25 Dziennik
22.45 Program muzyczny

Poniedziałek II

17.00 Magazyn wojskowy
17.30 Program lokalny
18.00 Reportaż
18.30 Program muzyczny
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik

20.00—22.00 Wieczór iracki w telewizji polskiej

20.00 „Irak — historia i dzień dzisiejszy” — fel. film.
20.05 Telewizja iracka przedstawia

20.35 Gość programu
20.40 „Pieśń pracy” — impresja film.

20.50 Gość programu
20.55 „Ludzie z bagien” — film dok.

21.30 „Świt cywilizacji” — film dok.

22.00 „Baltyk” — mag. publ.

Wtorek I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Biologia
8.10 Język polski, kl. 2 lic.
9.00 Język polski, kl. 5

9.35 Film dla drugiej zmiany:
11.00 Plastyka, kl. 2
13.30 TTR — Matematyka

14.00 TTR — Fizyka
15.35 Program dnia

15.40 Kwadrans z Artelem
15.55 Dla młodych widzów: „Zrebaczek” — radz. film fab.

16.30 Dla dzieci: Michałki
17.00 Dziennik

17.20 „Dwójka” prezentuje
17.45 Interstudio

18.15 Nie oszukujmy się — pr. public.

18.40 Rolnicze rozmowy

18.50 Dobranoc
19.00 Czas przeszły dokonany — Skąd nasz ród?
19.30 Dziennik
20.15 „Syndykat-2” — radz. ser. film.
21.25 Liczą się fakty
22.05 Dziennik
22.25 Rok Szymanowskiego — Sonata d-moll na skrzypce i fortepian

Wtorek II

16.15 Język angielski dla zaawansowanych
16.45 Język rosyjski
17.15 Program dnia
17.20 Mówić nie mówić
18.20 Portret kompozytora — Zbigniew Bujarski
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik

20.00—22.00 Telewizja Łódź na antenie „dwójki”

20.00 „Książka powrotu” (1)
20.05 „Saga rodu Bartoszewiczów” — rep. film.
20.20 Lekcja z pudełka — pr. publ.

20.50 „Książka powrotu” (2)
20.55 „Listopadowe nadzieje” — fragm. pr. muz. z cyklu: Polska pieśń żołnierska

21.15 „Książka powrotu” (3)
21.20 „Najstarsza wypożyczalnia” — rep.

21.30 „Książka powrotu” (4)
21.45 Proces o „Motory” E. Żegadłowicza...
22.00 Kwadrans z Artelem

Środa I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Fizyka
8.10 Fizyka, kl. 7
9.00 Muzyka, kl. 2

9.30 Dla drugiej zmiany
11.00 Praca — technika, kl. 3
11.55 Historia, kl. 5

12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka

15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 Krag — mag. harcerzy

16.30 Dla przedszkolaków: Tik-tak

17.00 Dziennik
17.20 Program muzyczny

17.40 Losowanie Express i Małego Lotka

17.55 Popołudnie reportażu i filmu dokumentalnego

18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc

18.55 Planeta Ziemia — Nowe oblicze
19.30 Dziennik
20.15 Słowo się rzekło — pr. red. rolm.
21.20 Teatr telewizji: B. Wuttke — „Portret z ram wyjęty”
22.25 Program publicystyczny
23.10 Dziennik

Środa II

15.30 Język francuski
16.00 Język angielski dla zaawansowanych

16.30 Program dnia
16.35 W obiektywie historii — „Plac Czerwony”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik

20.00—22.00 Telewizja Wrocław na antenie „dwójki”

22.00 Reforma po starcie

Czwartek I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
8.10 Przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic.

9.00 Praca — technika, kl. 2
9.30 Dla drugiej zmiany
13.30 TTR — Język polski

14.00 TTR — Biologia
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem

16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film z serii „Oddział siostry O'Neill”

17.00 Dziennik
17.20 Telekino — mag. film.
17.45 Telewizyjny informator wydawniczy

17.55 Miniatury baletowe

18.15 Poligon

18.40 Rolnicze rozmowy

18.50 Dobranoc

19.00 Sonda — Video

19.30 Dziennik

20.15 „07 zgłoś się”

21.30 Program publicystyczny

21.50 Pegaz

22.35 Dziennik

Czwartek II

16.15 Język angielski dla zaawansowanych
16.45 Język rosyjski
17.15 Program dnia

17.20 Kino „dwójki”: „Obojętność” — austral. film społ.-obycz.
18.10 Dwie strony medalu

19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik

20.00 Dwie strony medalu

20.40 Program muzyczny

21.30 Osadźmy sami

22.10 Program muzyczny

22.40 Osadźmy sami

22.55 Kwadrans z Artelem

USŁUGI

CYKLINOWANIE — lakierowanie — Katowicki tel. 44-61-83.

RIEWALIZACJE, elektroniczne systemy zabezpieczeń przeciwwłamaniowych i przeciwpodpalaczych — instal. zakład usług elektroniki i automatyki, inż. Michał Talar, Kraków, ul. Rydy 2/40, tel. 11-91-22. Na życzenie Klienta montuje także oryginalne urządzenia RFN-owskiej firmy Zettler. g-31780

SOLIDNE filizowanie — mistrz Antoni Wolczński, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 55/2. Zlecenia po godz. 20. g-32073

MECHANICZNE cyklinowanie i lakierowanie partii i podłóg — Ułamski, tel. 11-62-21, do 20-tej.

SZYBKO i solidnie cyklinuje, lakieruje, pastuje na gorąco parkiety, z gwarancją — Szafrań, tel. 22-36-57.

FILIZOWANE — szybko, solidnie, fachowo — wykonuje Blocki — tel. 22-00-87, w godz. 7—9.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Mroczek, tel. 44-76-63.

ZGUBY

27 PAŹDZIERNIKA, wieczorem, przy placu Kossaka w Krakowie, skradziono Mercedesa 200 D, typu safari, rocznik 1972, koloru beżowego, z tablicą rejestracyjną zieloną IKR-1533. Wysoka nagroda za wskazanie miejsca postoju lub sprawców kradzieży. Zgłoszenia w najbliższym posterunku MO lub telefon 44-61-60. g-31938

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM suknie ślubne białe, kolorowe (zagraniczne), Koldanowa — Kraków, Topolowa 52.

Co ZIE kiedy

PIĄTEK 12 LISTOPADA Renaty Witolda	SOBOTA 13 LISTOPADA Stanisława Mikołaja	NIEDZIELA 14 LISTOPADA Serafina Wawrzyńca
--	---	---

TEATRY

Piątek
Słowackiego — Występ gościnny Zespołu Tańca Ludowego ZSRR i. Mojsiejewa. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 16 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych, abonamenty nieważne). Bagatela 19.15 Ptak. Ludowy 18 Ostatni zajazd na Litwie. PWST (ul. Straszewskiego 22) 20 Paragraf 21. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19 Proces.

Sobota
Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Clowni (prem. pras.). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 16 Zwierzenia clowna. Bagatela 11, 18 Król Maciusz I. Ludowy 11 O krasnoludkach i o sierotce Marysi. Grotowska 10 Królewna Śnieżka. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 18 Wojna z babami. PWST 20 Paragraf 22.

Niedziela
Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Clowni (prem. pras.). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 16 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych). Ludowy 11 O krasnoludkach i o sierotce Marysi. Grotowska 11 Królewna Śnieżka. Teatr 38 19 Proces. Kolejarza 15, 18 Wojna z babami.

KINA

Piątek
Kijów 15.45, 19 Tess (fr. 1. 15). Uciecha 15.30, 17.45 Szał (ang. 1. 18 — pożegnanie z filmem). 20 Każdy ma swoje piekło (fr. 1. 18 — pożegnanie z filmem). Warszawa 16 Portret Shunkin (jap. 1. 18 — pożegnanie z filmem). 18, 20 Czwartki ułogich (pol. 1. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy (pol. 1. 18). Wanda 16 Konopielka (pol. 1. 15), 18, 20 Portret zony artysty (radz. 1. 15). Mł. Gwardia — Iluzjon 15.45, 18, 20.15 Film prod. USA z J. Wayne. Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 16 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III (pol. b.o.), 19 Śmierć prezydenta (pol. 1. 12). Świt (os. Teatrulne 10) 16, 19 Bitwa o Midway (USA 1. 12 — pożegnanie z filmem). Mała sala 15 Białe słońce pustyni (radz. 1. 15), 17, 19 Węgierska rapsodia (węg. 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 20 Maratonczyk (USA 1. 18 — pożegnanie z filmem), 18 Mężczyzna niepotrzebny (pol. 1. 18). Mała sala 15, 17 Chan Asparuch (wł. 1. 15), 18 Mandingo (USA 1. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14 Dorosły syn (radz. 1. 15), 16, 20 Afera Concorde (wł. 1. 15), 18 Mandingo (USA 1. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15, 19 Bestia (pol. 1. 18), 17 Maratonczyk (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 17, 19 Upadek czarnego konsula (radz. 1. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 Ojciec królowej (pol. b.o.), 18, 20.15 Znachor (pol. 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 16 Na moście w Avignon (fr. 1. 15), 18.15 Włr (węg. 1. 15). Sokoly (węg. 1. 15), Martwy pejzaż (węg. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Król Cyganów (USA 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 19 Ukochana żona (wł. 1. 18). Wista (ul. Gązowa) 15, 17, 19 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12). Słinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Wzbiście się w górę jak orły (radz. b.o.), 18 DKF „Kropka”: Zmierze bogów (wł. 1. 18), 20 Biały kruk (radz. 1. 15).

Sobota
Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 13 Szczeki-2 (USA 1. 15), 15.30, 17.45 Szał, 20 Każdy ma swoje piekło. Warszawa 16 Portret Shunkin, 18, 20 Czwartki ubogich. Wolność 10, 12 — seans zamkn., Kłamczucha (pol. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy. Wanda 10, 12 Zielona fala (czech. 1. 12), 16 Konopielka, 18, 20 Portret zony artysty. Mł. Gwardia 15.45, 20.15 Film prod. USA z J. Wayne, 18 Mistrzowie kina — I. Bergman. Wrzós 16 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III, 19 Śmierć prezydenta. Świt 16, 19 Bitwa o Midway. Mała sala 15 Białe słońce pustyni, 17, 19 Węgierska rapsodia. Światowid 15.30, 20 Mara-

tonczyk, 18 Mężczyzna niepotrzebny. Mała sala 15, 17.15 Chan Asparuch (cz. II, bułg. 1. 15), 19.30 Trad. Kultura 12 Dorosły syn (radz. 1. 15), 14, 18 Mandingo, 16 Afera Concorde, 20 Detektyw (radz. 1. 15). Wiedza 15 Maratonczyk, 17 Bestia, 19 Szał. Mikro 16, 17.30, 19 Konik Garbusek (radz. b.o.). Dom Żołnierza — niecz. Związkowiec 16 Ojciec królowej, 18, 20.15 Znachor. Rotunda 11 Alicja (fr.-pol. 1. 12), 13 Rycearz (pol. 1. 15), 16 Disco juniors and Cinema (1. 15), 20 Disco and cinema (1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Król Cyganów. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Helm Aleksandra Macedońskiego (radz. b.o.). Ugorek 15, 17 Zandarm w Nowym Jorku, 19 Ukochana żona. Wista 15, 17, 19 Zandarm na emeryturze. Słinks 16 Wzbiście się w górę jak orły, 18, 20 Biały kruk.

Niedziela
Kijów 15.45, 19 Tess. Uciecha 13 Szczeki-2, 15.30, 17.45 Szał, 20 Każdy ma swoje piekło. Warszawa 12 Potop cz. I (pol. b.o.), 16 Portret Shunkin, 18, 20 Czwartki ubogich. Wolność 10, 12 Kłamczucha, 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy. Wanda 10, 12.15 Mała księżniczka (USA b.o.), 16 Konopielka, 18, 20 Dzieci Lenina (radz. 1. 12). Mł. Gwardia 15.45, 17, 20.15 Dramat na polowaniu (radz. 1. 15). Wrzós 12 Bajki, 13 12 Prac Asterixa (fr. b.o.), 16 Jak rozpętałem II wojnę światową, cz. II i III, 19 Śmierć prezydenta. Świt 14.15 Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.), 16, 19 Bitwa o Midway. Mała sala 15 Białe słońce pustyni, 17, 19 Allegro Barbaro (węg. 1. 18). Światowid 14 Skarb na wyspie (rum. b.o.), 15.30, 20 Maratonczyk, 18 Mężczyzna niepotrzebny. Mała sala 15, 17.15 Chan Asparuch cz. II, 19.30 Trad. Kultura 12 Tropem tygrysa (radz. b.o.), 14, 18 Afera Concorde, 16 Mandingo, 20 Dorosły syn. Wiedza 15 Maratonczyk, 17, Szał, 19 Bestia. Mikro 16, 17.30, 19 Konik Garbusek. Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 9 Oficerowie (radz. b.o.), 11.30 w pustyni i w puszczy cz. I i 2 (pol. b.o.), 15.45 Superpotwór (jap. b.o.), 18 Dziewczyna z reklamy (USA-wł. 1. 18). Związkowiec 12, 16 Ojciec królowej, 18, 20.15 Znachor. Rotunda 16.15 Moja noc u Maud (fr. 1. 18), 18.15 Kolekcjonerka (fr. 1. 18), 20.15 Między liniami ringu (USA 1. 18). Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Król Cyganów. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 13, 15 Semurg ptak szczęścia (radz. b.o.), 17 Helm Aleksandra Macedońskiego. Ugorek 12 Bajki, 13, 15, Zandarm w Nowym Jorku, 19 Ukochana żona. Wista 11 Bajki, 12 Awantura o Basia (pol. b.o.), 15, 17, 19 Zandarm na emeryturze. Słinks 11, 12, 13 Bajki, 16 Wzbiście się w górę jak orły, 18, 20 Biały kruk.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota
Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.). Skarbice i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Rola Krakowa w kształt. patriotycz. i internacjonal. treści pols. ruchu robot. (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). Kr. Jądwi 41: U źródeł naszego wieku (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna introligatora R. Jahody (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. 9—15, sob. niedz. niecz.). Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krak. (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.). Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24

(piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3 (piąt. 10—14, sob. niedz. niedz. 11—14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polska (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud., Matka Boska Częstochowska w sztuce ludu pols. (piąt. sob. niedz. 10—18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Sztuka dla przetrwania (RPN) (piąt. sob. niedz. 11—18), Przymat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. Polski pld.-wsch., 1900—1980 (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: Współcz. grafika fińska (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4: Galeria: Bułgaria w rys. i grafice (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Czytelnia: Kultura ludów ZSRR (piąt. sob. niedz. 11—20), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 23: Venus '82, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9—19), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w starej fotografii (piąt. sob. niedz. 8—17), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Mal. i rzeźba J. Zółciana (piąt. sob. niedz. 14—18), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: 60 lat ZSRR (piąt. 10—20, sob., niedz. niecz.), Czytelnia: Drewno — miasto sztuki (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota
Niedziela
Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Piątek
Chir. Trynitarzka 11, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Sobota
Chir. Prądnicka 35, Chir. dzieci. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Niedziela
Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Prądnicka 35, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i Ośrodki
Zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).
Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.
Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzeszawskie, tel. 44-57-77, zgłoszenie wizyt dom. tel. 44-17-70.
Krowodrza — Wójcicka 3, tel. 33-21-07 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasiełkowska 28, tel. 22-52-66.
Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg, tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08.
Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach, Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 44, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Mysłeniec Rynek 10, Proszowiec ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci. (15.30—23, niedz. 7.30—22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozbyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

ską ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18), Pogot. Techn. „Polmozbyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18).

APTEKI

Piątek — Sobota
Niedziela
Rynek Gł. 42, Długa 38, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C, os. Wandy, os. Niepodległości.
Dodatkowe apteki czynne w sobotę od godz. 8—21: Floriańska 15, Waryńskiego 24, Konopnickiej 3; od 8—19: Broniewska 38, al. Pokoju 33; od 9—16: al. 29 Listopada 17.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—18
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—17
Cyryk Arena (plac przy moście Grunwaldzkim) piąt. 17, sob. niedz. 13 i 17.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.
15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Spod znaku Polihymnii. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Górnictwo — gosp. ludzie. 18.30 ABC pios. — Przeboje 82. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert życzeń. 20.33 Kom. Tot. Sport. 20.35 Aktorskie śpiewanie — W. Gołasa. 20.45 Kronika sport. 21.10 Muz. K. Szymanowskiego. 22.00 Dziennik oraz turniej bokserski im. F. Stamma. 22.40 Jesiennym wieczorem. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.
15.05 Wszystko o sporcie. 15.30 Z mojej pływacki. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dzięk.: W. Szyszkow — Rzecka piosenka. 19.30 Sceny z oper Verdiego. 19.50 I. B. Singer — Dwór. 20 Interdado — aktualności. 20.40 Zrozumieć historię — M. Niedziakowski. 21 W kręgu ballady. 21.30 A. Czechow. — Kapral Przibiejew. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Wiersze A. Achmatowej.

Piątek IV
Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.
15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Zag. literacka. 19.05 Klasyczny muz. rozr. (stereo). 19.30 Koncert Berlińskiego Ork. Filh. (stereo). 21.00 Klub stereo (stereo). 22.40 Znajomość została zawarta — słuch. A. Miszarina. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I
Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 0.01.
8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Zm. kwadrans. 9.00 Czwarty porok roku — Jesień. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Pols. pieśni hist. 13.40 Śpiewający autorzy — A. Rosiewicz. 14.05 Piosenki trochę zapomniane. 14.30 Przeboje '82. 15.05 Słiczna Tamit — słuch. wg pow. E. Nowackiej. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. — Zgadnij razem z nami. 18.50 Rano przeszedł huragan — fragm. pow. Wł. Machajka. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Spójrzcie na siebie — rep. lit. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Kom. Tot. Sport. 21.10 Występy I. Bezrodnego i S. Wakman w Filh. Narod. 22.30 Rad. Tyg. Kult. 23.10 Tydzień w świecie. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

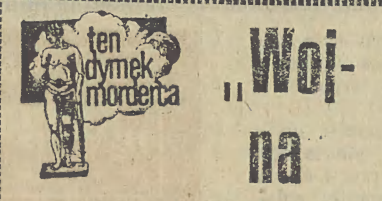
Sobota II
Wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.
5.30 Poranne Sygnały. 8.45 Aktualności. 9.00 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.35 Ludzie, epoki, obyczaje, d.c. 11.25 Radio Kierowców. 11.35 Komentarz międzynarod. 11.40 Muz. wycinkami. 12.05 Od A do Z pios. 12.30 Twórcy pięknego słowa — C. Godebski. 13.00 Muz. wizytówki tyg. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Polscy śpiewacy na scenach świata — J. Kiepara. 14.30 Ojciec i synowie — opow. J. Kasaka. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Ballady lud. Ka-

nady. 15.50 10 minut o sporcie. 16.00 Między nami. 16.20 Rep. nauk. z Instytutu Badań Jądrowych. 16.45 W świecie humanistyki. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Rad. przegl. publ. 18.55 Odpowiedzi na listy. 19.00 Matysławkiowe. 19.35 Supelek — mag. 20.00 Kompozytor tyg. 20.30 Śpiewające strofy — I. Iredyński. 20.45 Język francuski. 21.00 Wiecz. antena lit.-muz. 21.05 J. Brahms — Rapsodia nr 1 h-moll op. 79. 21.15 Grzech Chama — fragm. pow. T. Parnickiego. 21.40 Wokaliści jazzowi. 22.00 Portret słowem malowany. 22.30 Moje fascynacje muz. 23.00 Wiersze M. Jastruna. 23.05 Muz. galeria dwójki. 23.50 Opowiastki Kubusia Fatalisty — wg D. Diderota.

Sobota III
8.15 Polit. dla wszystkich. 9.05 Zaczynamy we dwoje. 9.50 I. B. Singer — Dwór. 10 Melodia przypomni ci — film. 10.30 Codz. pow. w wyd. dzięk.: W. Szyszkow — Rzecka piosenka. 11 Ten dobry skandy-nawski jazz. 11.30 Nie czytałeś to posłuchajcie. 11.45 W tonacji Trójki. 13 Pragnienie — odd. pow. J. Trifonowa. 13.10 A propos. 14 W cieniu mistrzów baroku. 15.05 Gdy się mówi głoś. 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Stare i nowe polki Ossolińskie. 19.30 Sceny z oper Verdiego. 19.50 I. B. Singer — Dwór. 20 Lista przebojów Pr. III. 22 Teatrzyk Zielone Oko: Drobna przysługa — wg opow. E. D. Hochy. 22.20 Opowieść o gwiazdzistej nocy — gra Ork. S. Lawrence'a. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze A. Achmatowej.

Sobota IV
6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30—8.00 Kraków na antenie. 6.30 Nasz dzień. 7.30 Koncert poranny (stereo). 8.00 Poranna serenada (stereo). 9.05 Przedpołudnie z Borodinem (stereo). 10.30 Z muz. nagr. bratnich radiofonii (stereo). 11.00 Stąd wyszedłem. 11.30 Z malowanej skrzyni (stereo). 12.05 Co jest grane — muz. jazzowa — pytania (stereo). 13.00—14.00 Kraków na antenie. 13.00 Noc bez brzasku — fragm. pow. A. Mac Leana. 13.10 Studio nastrojów (stereo). 14.00 W centrum jesieni. 14.30 Co jest grane — odp. — muz. jazzowa (stereo). 15.05 Nowelistyka amer. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Homo politicus. 17.30 Powtórka z muzyki. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Literatura i obyczaje. 19.05 Co jest grane — nagrodzone (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 22.30 Świat się śmieje — aktualia satyr. 21.00 Klub stereo (stereo). 22.40 Studio Stereo (zaprasza).

Niedziela I
Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01.
8.10 Siedem dni w kraju i na świecie. 8.30 Echo sport. sob. 8.35 Przegl. tygodniowy. 9.05 Rad. mag. woj. 10.00 Radio Kierowców. 10.03 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci: Pocziwy, o swojony świat — słuch. 11.05 Poranek z J. Krenzem. 11.40 W turniej bokserski im. F. Stamma. 12.05 Z kraju i ze świata oraz V turniej boks. 13.00 Słynni dyrygenci. 13.35 Człowiek i środow. 13.41 Turniej boks. im. F. Stamma. 13.45 Publ. międzynarodowa. 14.05 Przegląd tyg. lit. 14.30 Aud. lit. 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 Kalendarz nauki — Uczucia pod lupę. 16.05 Między fantazją a nauką: Gdzie jest dr Gray — słuch. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Radio Kierowców. 17.20 Kamerton. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.05 Merkuriusz rządowy — pyt. do ministra. 18.30 Fonoteka pios.



„Opinie o istnieniu tzw. nieszkodliwych papierosów są zwyżczajnym igrastwem. Papierosy obojętne dla zdrowia po prostu nie istnieją” — twierdzi dyrektor waszyngtońskiego Instytutu Onkologii (NCI), dr Vincent Vita i zapewnia, że badacze tej placówki naukowej nie będą już prowadzić żadnych eksperymentów związanych z wyprodukowaniem papierosa wolnego od składników rakotwórczych. Dla potwierdzenia słuszności tego kroku NCI zamierza odwołać się do opinii miliona Amerykanów, zarówno palących jak i wolnych od nalogu, prowadząc szerokie badania i sondaże na temat powiązań między rakiem, paleniem papierosów oraz środowiskiem naturalnym. Liczne i głośne w ostatnich latach kampanie antynikotynowe sprawiły, że producenci wyrobów tytoniowych w obawie przed utratą rynków zbytu zmuszeni byli podjąć kosztowne

19.15 Radio Kierowców. 19.20 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Teatr PR — Don Juan ujarzmiony — słuch. wg sztuki Łesi Ukrainki. 23.10 Rytm, taniec, pios. 23.40 Koncert przed północą — Ork. PR i TV.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.
8.10 Różne barwy pios. 8.30 Felieton lit. 8.40 Barokowe muzykowanie. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 XXV Międzynarod. Fest. Muz. Organowej w Oliwie. 10.35 Gdy miłość kończy się i zaczyna. 11.15 Mag. ZHP. 12.05 Muz. „dwójka” zaprasza. 12.30 Teatr PR — Iwona księżniczka Burgunda słuch. wg sztuki W. Gombrowicza. 14.00 Muz. z ekranów. 14.35 Słynne głosy. 15.00 Rad. Klub Działacza Kultury. 15.30 Mistrz. interpretacje muz. Chopina. 16.00 Między nami — mag. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatura muz. 18.00 Tropami arian i kalwinów. 18.30 Miniatury instrumentalne. 18.45 Wokaliści, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.35 Świat baśni — O małym tygrysie — słuch. H. Januszewskiej. 20.00 Kompozytor tyg. 20.35 Komentarz międzynarod. 20.40 Pios. z małej sceny — K. Jedruski. 21.00 Godzina z redaktorami Almanachu Sztuk Współcz. 22.00 110 minut z jazzem i pios.

Niedziela III

Wiadomości: 9, 13, 19, 22.
8 Na poboczu wielkiej polki. 8.10 Nasze typy. 8.30 Komu piosenkę. 9.05 Niedziela z mikrofonem. 10 Niech gra muzyka. 11 Gorgonowi i uczeni mówią — cz. I. 11.30 Wszyscy grają i śpiewają Bacha-racha. 12 Recital J. P. Rampala. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 Nowa płyta Grupy Blue Oyster Cult — Pozaziemski. 14 A propos. 14.50 Odkurzone przeboje. 15.20 Życie na gorąco. 15.50 Jesienny nokturn — Zb. Namysłowski. 16 Powiekszenie. 16.30 Wszyscy grają i śpiewają Wandera. 17.15 Pomoc domowa — słuch. 17.58 Wszyscy grają i śpiewają Jobima. 18.15 Prywatnie u prof. Jana Hoffmana. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 Dagny, Ina, Nelly — czyli taniec śmierci. 20 Szymanowskiego myśli o sztuce. 21 Inf. sport. 21.05 Kamień filozof. A. Lunaczarski — Szkice lit. — Niekrasos i miejsce poety w życiu. 21.15 Muz. portrety — M.



Czekamy na kolejny dobry mecz «pasiaków»

PIEKARZE zbliżają się szybkimi krokami do końca jesennego sezonu. W II lidze już ostatnia seria gier, w ekstraklasie przedostatnia. Co czeka kibiców krakowskich w czasie nadchodzącego weekendu?

Z pewnością największe zainteresowanie i największe oczekiwania związane są z niedzielnym meczem Cracovii z chorzowskim Ruchem. Zespół „pasiaków” po ostatnim ligowym pojedynku z Widzewem, zebrał wiele pochwał, choć zawodów nie wygrał. Lecz gra jaką zaprezentowali podopieczni Henryka Strohara wzbudziła uznanie tak sympatyków klubu jak i kibiców emocjonalnie z Cracovią nie związanych. Było bowiem w występie zawodników krakowskich tyle ambicji, woli zwycięstwa, pasji w walce o piłkę, że trudno nie docenić, nie uznać ich wysiłku i niewątpliwego sukcesu jakim był remis z mistrzami Polski, którzy przecież przyjechali do Krakowa opromienieni wyeliminowaniem z Pucharu Europy wiedeńskiego Rapidu.

Trudno, patrząc chłodnym okiem, nie dostrzec w grze „pasiaków” jeszcze wielu mankamentów, niedostatków wyszkolenia technicznego poszczególnych zawodników, braku boiskowego sprytu, rutyny. Lecz te niedostatki z nawiązką są nadrabiane

dzielnością, walecznością, chęcią wykazania swej wyższości nad rywalami. Przyjemnie się patrzy na grę krakowian, niezależnie od tego czy wygrywają, czy też nie, bo widać w ich boiskowych poczynaniach ochotę do gry, rzecz której tak brakuje ich sąsiadom z drugiej strony Błoni, także wielu innym naszym ligowym zespołom.

Mecz z Ruchem, drużyną która w tym sezonie spisuje się niespodziewanie dobrze, jest w ścisłej czołówce (3. lokata) zapowiadając się w ogromnie interesujące. Stawka ligowa ogromnie wyrównana, po każdej kolejce następują spore przetasowania w tabeli. Cracovia punkty są ogromnie potrzebne, bowiem dotychczas zdobyty tuż nie gwarantuje spokojnej zimy. Ponieważ w meczach wyjazdowych krakowianie nie zdołali jeszcze uzyskać zwycięstwa, trudno się spodziewać, by za tydzień, w stolicy pokonał Gwardię. Więc ostatnia szansa powiększenia dorobku w tej rundzie jest niedzielny mecz.

Czekamy na zwycięstwo „pasiaków”, zdając sobie sprawę, iż nie przyjdzie ono łatwo. Ruch jest rywalem trudnym do pokonania. Mamy nadzieję, że kibice serdecznym dopięciem wspomoga piłkarzy w tej ciężkiej próbie.

Wista wystąpi w Warszawie przeciwko Legii. Wojskowi są ogromnie chimerycznym zespołem, grają raz świetnie, raz żałośnie i trudno przewidzieć kiedy będą mieli ochotę walczyć, a kiedy nie. Wista gra równo — niestety kiepsko i jej sytuacja w lidze jest nie do pozazdroszczenia. Wygrana w stolicy stwarza szansę awansu w górę, ale czy wiślaków stać na taki wyzwin?

Oto program kolejki: sobota — Górnik — Bałtyk, niedziela — Cracovia — Ruch (sędzią p. A. Ogorzewski z Łodzi), Legia — Wista (mecz poprowadzi p. W. Urbanowicz z Bielska), Szombierki — Lech, Śląsk — Stal, Pogoń — Zagłębie, Katowice — ŁKS, Widzew — Gwardia.

W II lidze już „ostatnia prosta”, piętnasta kolejka rozgrywek

i po niej przerwa. Hutnik ma czwarte miejsce, ze stratą do lidera — Radomiaka, dwóch punktów. Sytuacja jest dla krakowian o tyle korzystna, iż w przypadku ich wygranej mogą awansować w górę tabeli bowiem wyprzedzający ich tercet: Radomiak — Resovia — Korona gra mecze wyjazdowe. Przeciwnicy piłkarzy z Suchych Stawów — Świdnicka Avia to jedna ze słabszych drużyn tej grupy rozgrywek, miejmy więc nadzieję, że podopieczni trenera Zenona Barańskiego nie zaprzeczają szansy uzyskania dwóch punktów. (lang.)



W Gdańsku pojedynek outsiderów

HOKEISCI ekstraklasy nie mają chwili wytchnienia. Dziś odbędzie się już 16 seria spotkań. Dojdzie m. in. do pojedynku dwóch ostatnich w tabeli drużyn — Stoczniowca i Cracovii.

Krakowianie, na skutek defektu autokaru nie dotarli we wtorek do Bytomia na mecz z Polonią, wydawać by się więc mogło, że staną do tego niezwykle ważnego, decydującego o losach degradacji z I ligi spotkania z



Cracovia-AZS Katowice o... prymat na półmetku

NIEZWYKLE atrakcyjne mecze rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę i w niedzielę w hali na Suchych Stawach. Szczypiornistki Cracovii podejmować będą zespół katowickiego AZS-u i będą to zawody o prymat w ekstraklasie. Po 12 grach na czele są akademicki, wyprzedzając krakowianki o dwa punkty. Gdyby najbliższe spotkania przyniosły wygrane podopiecznym Edwarda Surdyki, one wysorowałyby się na czoło tabeli.

Cracovia gra w tym sezonie o wiele lepiej niż w poprzednich, mimo znanych kłopotów tej drużyny ze znalezieniem miejsca do treningów i zawodów, „Pasiaczki” w dwunastu meczach doznały dwóch porażek, dwa spotkania zremisowały, z tym że u siebie wszystkie gry zakończy-

ły zwycięstwami. Czy podtrzymają tę dobrą passę i w tym tygodniu?

Pojedynek z AZS-em będzie z pewnością najtrudniejszym w tej rundzie sprawdzianem formy i możliwości drużyny krakowskiej. Zespół katowicki w ciągu kilku ostatnich sezonów wyrósł na potentata kobiecego handballu i dąży do wywalczenia mistrzowskiego tytułu, a wyraźny regres jaki przeżywa najsilniejszy klub polski w tej dyscyplinie — AKS Chorzów, stanowi dla katowiczerek dodatkowy handicap. Kto może pomieścić szybki akademicki? Z pewnością Cracovia a także wrocławski AZS, chorzowski Ruch i szczeciński Pogoń. Ta piątka to w tej chwili najpoważniejsi kandydaci do mistrzostwa Polski, a ponieważ rozgrywki jeszcze nie osiągnęły nawet półmetka, trudno stawiać horoskopy kto będzie pierwszy. Konkretnie, krzyżys formy, którym zespoły zwykle podlegają w trakcie sezonu, mogą jeszcze wiele zmienić w obecnym układzie sił.

Cracovia przystępuje do meczów z AZS-em w nieco silniejszym składzie niż w ostatnich grach, lecz jeszcze nie w swoim najlepszym zestawieniu. Wracą do gry Maria Wnęk, której skończył się okres dyskwalifikacji (po meczach w Szczecinie), natomiast nadal nie może grać kon-

tuzjowana podczas występów w kadrze narodowej — Beata Golik. Brak tej wysokiej, obdarzonej silnym strzałem zawodniczki stanowi spore osłabienie zespołu. Niemniej i bez wspomnianych wyżej dwóch piłkarek, Cracovia zwyciężyła dwukrotnie Ruch i uzyskała jedną wygraną w Gdańsku, więc może, wzmocniona teraz Wnękówną, „odprawi z kwitkiem” także katowickie akademicki.

Oto zestawienie par w tej serii gier: Cracovia — AZS Katowice (sędzią pp. E. Mielczarek i Majchrzak z Płocka), AKS — AZS Wrocław, Skra — Sośnica, Stal — AZS Gdańsk i Pogoń — Ruch. (0.)

Pod kosztami II ligi

Z CZWÓRKI zespołów krakowskich grających w II lidze koszykówki zobaczymy w tym tygodniu — dwa. Żeńska Korona i męski AZS. Koszykarki podgórskie podejmują lubelski AZS, i którym dzieli w tabeli sasiadującą miejscami (7 i 8), mając po 3 zwycięstwa w dotychczas rozegranych zawodach. Własny teren faworyzuje krakowianki, miejmy nadzieję, że nie sprawią nam przykrej niespodzianki i zdołają powiększyć swój dotychczasowy dorobek. Koszykarki AZS-u pojechały grać do Brzegu z tamtejszą Stalą. Forma podopiecznych M. Starowicza lekko zwiększa, nie zdziwimy się więc, jeśli z trudnego wyjazdu przywożą jedno zwycięstwo.

W lidze panów AZS gra z Piotrcovią i będzie to kolejna szansa uzyskania przez akademików pierwszego wygranej w II lidze. Czy ją wykorzystają? Ambicji im nie brakuje, waleczność także są nieźle wyszkoleni technicznie. Szwankuje precyzja rzutu i uwidacznia się brak rutyny. Szanse na zwycięstwo są, Piotrcovia gra bowiem w tym sezonie słabiej. Hutnik pojechał do Lublina na mecze ze Startem. Krakowianie spisują się w tym sezonie gorzej niż w poprzednich, odciesic K. Klimczyka do Wisły stanowi poważne osłabienie drużyny, stąd w meczach wyjazdowych hutnicy mają sporo kłopotów z uzyskiwaniem zwycięstw. Czy zdołają pokonać Start? Sądząc, iż jeden z dwóch meczów winni wygrać. (1)

Dokąd pójdziemy?

Sobota
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 ul. Piastowska 26:
AZS — Piotrcovia
(II liga mężczyzn)
Godz. 18 hala Korony:
Korona — AZS Lublin
(II liga kobiet)

TENIS STOŁOWY
Godz. 17 ul. Mazowiecka 70:
Nadwiślan — Czeladź
(II liga mężczyzn)
Godz. 18 hala Wandy:
Wanda — Kłos Olkusz
(II liga kobiet)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 hala Hutnika:
Cracovia — AZS Katowice
(I liga kobiet)

Niedziela
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 hala Hutnika:
Cracovia — AZS
(I liga kobiet)

TENIS STOŁOWY
Godz. 10 ul. Mazowiecka 70:
Nadwiślan — Czeladź
(II liga mężczyzn)
Godz. 10 hala Wandy:
Wanda — Kłos
(II liga kobiet)

KOSZYKÓWKA
Godz. 11 ul. Piastowska 26:
AZS — Piotrcovia
(II liga mężczyzn)
Godz. 11 hala Korony:
Korona — AZS
(II liga kobiet)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 12 boisko Cracovii:
Cracovia — Ruch
(I liga)

Godz. 13 boisko Hutnika:
Hutnik — Avia Świdnik
(II liga)

RUGBY
Godz. 12 boisko Juventii:
Juwentia — Bobrek Karb
(II liga)

Twarde łóżko w przypominającym celu pokoi było największym sprzętem, na jakim w życiu leżał. I zapadł w sen, zanim zrzucił to, co zostało z jego butów.

Ranek ukuli go w powieki i wreszcie obudził. Cały był obolały, wszystkie plecko go. Sztynno podniósł się na łokciu i obrzucił siebie uważnym spojrzeniem: podarte ubranie, polamane paznokcie, podrapana w pecherzach skóra. Palcami dotknął bolące twarzy pod mocnym zarostem i przypomniał sobie po kolei wszystko, co przeżył, od kiedy po raz ostatni leżał na tym łóżku — i wiedział z całą pewnością, że gdyby nawet chciał, nigdy tego nie zapomni. „Najdłuższa podróż to podróż wewnętrzna” — to zapamiętał na całe życie.

Poniedziałek? Czy dziś jest poniedziałek? Poszedł do prymitywnego ustępu, następnie umył się, wrócił do swego pokoju i przebrał w rzeczy z torby podróżnej: ich czystość była wprost balsamem dla jego ciała. Gospodyni o twarzy nieopierzanej usłyszała, że się rusza, i kiedy wszedł do dużego pokoju, czekała już na niego kawa, fasola i tortilla. Od jutra nigdy więcej nie będzie jadł tortilli — przyrzekł sobie, ale teraz był głodny i zjadł wszystko co przed nim postawiła.

— Smakuje, senor?

— Gracjas.

Obserwowała go bacznie z kąta ubogiego pokoju, w którym po przybyciu do Navalosy po raz pierwszy usłyszał o Stemmlerze — że to dobry przywódca człowieka, szanujący ludzkie cierpienie... A choć wydawało się to całkiem dziwne, ironia tego stwierdzenia trwała dotąd, i tego również nigdy nie zapomni. Stemmler? Stemmler? — nawet teraz pamięta swe niedowierzanie.

W tych stronach był legenda — mówiła kobieta podchodząc, żeby nalać Lorrimerowi kawy. — Bóg widać był innego zdania.

— On często tak robi. — Wiedział o milionach takich przypadków, przypadków Krühla.

telegraficznie

LONDYN. W pierwszej rundzie tenisowego turnieju Grand Prix Wojciech Fibak pokonał Matsa Wilandera (Szwecja) 6:2, 3:6, 7:5.

WORRINGTON. Reprezentacja Polski w tenisie stołowym, w 3 kolejce superligi europejskiej przegrała z Anglią 3:4.

WARSZAWA. Podczas międzynarodowego turnieju bokserskiego im. Feliksa Stamma w najciekawszych pojedynkach Zbigniew Raubo zwyciężył Henryka Sakowskiego przez rsc a Andrzej Danielak wygrał z Bulgarem Osman Osmanowem 5:0.

SEGED. Na międzynarodowym turnieju w piłce ręcznej mężczyzn Polacy pokonali drugą reprezentację Węgier 31:26.

Francis Clifford

„Amigo, amigo...”

Przeł. Irena Doleżał-Nowicka

— Ale dlaczego, senor?

— Tylko ksiądz zna na to odpowiedź.

— Często — powiedziała spomiędzy swych tłustych czarnych warkoczyków — jest więcej pytań niż odpowiedzi.

Zawsze, pomyślał, nie mówiąc tego głośno, i tak doszły szkody narobił tutaj.

Skończył jeść i wrócił do siebie, żeby spać, walczył z torbą. Radio akurat nadawało wiadomości i wyprostował się słysząc słowo Navalosa:

„Wczoraj wczesnym wieczorem patrol konnej milicji, stacjonującej w Macintie, wrócił do Navalosy z ciałem jednego z trojga zakładników zabranych z tej osady przez bandytów pod groźbą użycia broni. Zmarły był obywatелем gwałtemalskim, nazwiskiem Karl Stemmler, liczył lat około sześćdziesięciu i ponad dziesięć lat pracował jako dentysta oraz służył okolicznym mieszkańcom pomocą lekarską. Ciągłe brak dokładnych szczegółów, ale należy domniemywać, że pozostałych dwoje zakładników ocalało...”

W nocy ktoś musiał pobiec do Macinty. Świat stał się znów mały, dobrze poinformowany. Przez chwilę Lorrimer zastanawiał się, czy Riemek już słyszał o tym, a jeśli tak, to co robił, stracił przecież swoją wartościową próbkę. „Dokładność materiału, jaki posiadam, zaostrożę pana apetyt na ciąg dalszy” — ten jego wstęp na przynęty, rozbiegane oczy i obstrzeżone mankiety różowej koszuli będą potrzebowały nowych dowodów.

— Czy pan nas opuszcza, senor?

Nie słyszał, że wszedł ksiądz.

— Tak, istotnie — powiedział.

— Ale powinien pan odpocząć. — Lorrimer uśmiechnął się zdawkowo.

— Nie zamierzam tak długo tu pozostać.

Ksiądz zrobił szybki jakby przepaszający gest rękami.

— Wczoraj wieczorem, senor, kiedy wróciłem, byłem tak przejęty, że nawet nie zamieniłem z panem ani jednego słowa, żeby wyrazić, jak bardzo się cieszę i jak mi użyło, że pan nie poniósł żadnego uszczerbku.

— Dziękuję bardzo, ale wcale się tego nie spodziewałem.

— Stracił takiego curandero, to zupełnie jak orzeźwić amputację, senor. Jego już nie ma, ale my ciągle odczuwamy ból. My wszyscy. — Ze smutkiem mlasnął językiem. Na karku w tym miejscu gdzie bandyta uderzył go kolbą pistoletu, widać było opuchliznę.

— I jakże smutne zakończenie, kiedy on i... pan tyleście przeżyli.

— I dziewczyna.

— Tak, wy troje.

Przypomniał sobie Lorrimer sięgnął do kieszeni po meksykańskie dolary, które zabrał mu Paco. Brzegi banknotów znaczyły brunatne plamy krwi. Połowę zatrzymał sobie, resztę wręczył księdzu.

— Czy ksiądz będzie łaskaw jej to przekazać?

— Oczywiście tak.

— Prosiła, żeby ją zabrał. Szczerze mówiąc, nie chcę wziąć na siebie takiej odpowiedzialności.

Z trudem wytrzymał wzrok księdza — spojrzyn, lecz domyślił.

— Jest pan uczciwszy niż wielu innych, senor.

— Ponieważ.

— Mno to będzie pan miał uczucie pewnego niesmaku wobec samego siebie.

— Już je mam. Ale to bardzo niewiele.

(Ciąg dalszy nastąpi)

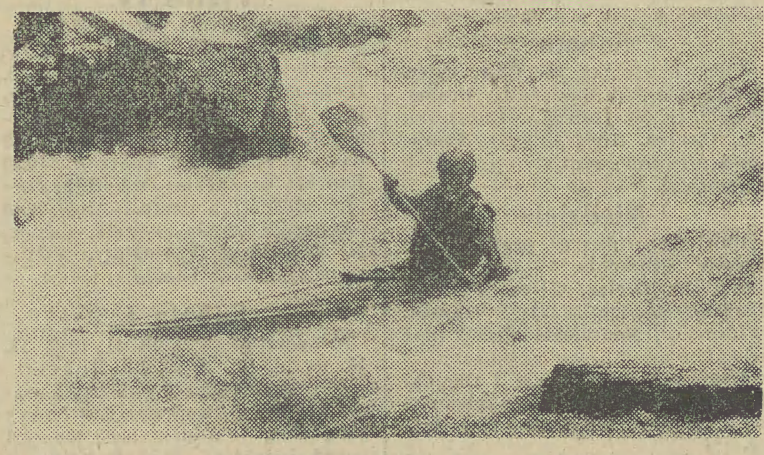
(53)

Już 10 lat...

„działa Akademicki Klub Turystyki Kajakowej „Bystrze” w Krakowie i w najbliższych dniach będzie obchodził swój jubileusz. Powstał przy Akademii Górniczo-Hutniczej. Przy ulicy Czarnowiejskiej 20 (to informacja dla tych, którzy pragną zasilić jego kadry) ma swoją siedzibę w wyremontowanym przez członków budynku, uprzednio przeznaczonym do rozbiórki.

Nie od dziś „Bystrze” uchodzi za najlepszy studencki klub o tym profilu w kraju. Powodem takiej oceny są wysokie umiejętności kajakarzy. Nabywanie tych sprawności umożliwia bliskość Popradu i Dunajca, rzek, które miłośnikom wiosel przysparzają największej trudności. Ale najlepsi wypuszczają się poza rodzime wody. Swoje umiejętności sprawdzają w Jugosławii, Grecji, Słowacji. Największa do tej pory wyprawa „Canoades 79” wiodła poprzez górskie rzeki Ameryki Północnej i Południowej.

W okresie wakacji „Bystrze” organizuje wiele spływów kajakowych na Dunajcu, Popradzie, Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, rzecze Wel i Pojezierzu Brodnickim. Te atrakcje dostępne są dla wszystkich studentów. A może i ty zechcesz zaglądnąć na Czarnowiejską 20?



Ślub na rozkaz

DO czego są zdolni działacze Interu Mediolan przekonał się na własnej skórze znakomity piłkarz zachodniemiecki HANSI MUELLER występujący obecnie w barwach tego klubu.

Przez kilka lat pozostawał w konkubinacie z piękną blondynką, oboje nie widzieli potrzeby zawarcia związku małżeńskiego. Ale we Włoszech taki stan, jak się okazuje, jest nie do pomyślenia. Dla dobra sprawy, za namową działaczy, Hansi postanowił więc stanąć na ślubnym kobiercu.

Na tematy dnia

Turystyczne meandry

TRZYDNIOWA, ogólnopolska giełda turystyczna w Krakowie sprowadziła do naszego miasta kilkuset przedstawicieli różnych biur i organizacji zajmujących się turystyką w naszym kraju.

Spotkano się celem uzyskania informacji, kto jaką ofertę dysponuje, zawarcia pierwotnych wstępnych umów, także dla wymiany doświadczeń, jak w okresie wprowadzania reformy gospodarczej ta dziedzina naszego życia funkcjonuje, jakie ma perspektywy.

Generalnie rzecz biorąc, sytuacja nie jest najlepsza. Reforma wprowadzana jest w życie w okresie, kiedy turystyka znalazła się w poważnym regresie. Spadek liczby gości zagranicznych, spadek realnych dochodów ludności sprawiły, że z tego, co miało do zaoferowania, nie wszystko zostało kupione, wykorzystane. Nie tak jak w latach minionych, kiedy każda impreza turystyczna, czy to wczasy, czy wycieczki krajowe, zagraniczne, czy krótkie weekendowe wyjazdy miały z góry zapewnione powodzenie, niezależnie, w zasadzie, od wartości oferty i od ceny. Dziś ludzie liczą się z każdą złotówką, szukają możliwości spędzenia urlopu jak najtaniej. Stąd wiele biur mało i ma poważne kłopoty ze sprzedażą swych usług.

W ocenie Głównego Komitetu Turystyki, spadek liczby osób, które wyjechały na urlopy, za pośrednictwem biur podróży, biur turystycznych, w porównaniu ze „złotym rokiem” turystyki, jakim był 1977 r., wynosi gdzieś 600—800 tysięcy ludzi. To dużo, bardzo dużo. Z drugiej strony stworzyło to sytuację, w której podaż przewyższa popyt.

Zmusza to organizatorów turystyki do operatywności, takiego kalkulowania kosztów, aby ich oferty znalazły nabywców, były dostępne dla kieszni przeciętnej zarabiającego Polaka. Zasady reformy gospodarczej są wprowadzane w turystyce, podobnie jak i w innych dziedzinach gospodarki. Niektóre ustalenia jednak poważnie hamują działalność. Ot choćby tzw. „limity paliwowe”. Mówi dyrektor zakopiańskich „Tatr”, że dysponuje jednym samochodem-chłodnią na swoje potrzeby. Limit paliwowy wystarcza na 10 dni jazdy. Żeby

więc prawidłowo zaspokoić potrzeby swej firmy, winien... kupić jeszcze dwie chłodnie, aby starczyło mu limitu na cały miesiąc.

Wiele narzekają budzi też kwestia zatrudniania jachowców i podwyżek plac (b. niskich w tej branży), wiążąca się z nierozliczaniem Funduszem Aktywizacji. Zawodowej. Im wyższe płace w danym przedsiębiorstwie, tym większe odpisy na FAZ. Oplaca się więc biurom i przedsiębiorstwom zatrudnianie głównie ludzi o jak najniższych kwalifikacjach, takich, którym można jak najmniej płacić. Dzieje się to z oczywistą szkodą dla działalności firmy, także dla jej klientów.

Sporo jest tych niedogodności, niedostatków reformy gospodarczej, lecz, zgodnie z założeniami rządowymi, to co dziś obowiązuje jest okresowe, stanowi bazę, z której dopiero rodzic się będzie doskonalszy system zarządzania. Zapowiadane już są daleko idące reformy, zmiany obowiązujących przepisów. Czas pokaże na ile będą one przystawiać do potrzeb.

Na razie sezon turystyczny, ten zimowy, nie zapowiada się za dobre. Jest, co prawda, duża oferta ze strony turystyki, ale ceny, są jednak, mimo wszystko, wysokie. Czy znajdą się chętni, czy będzie nas na to stać. Z pewnością są ludzie, dla których pieniądze nie grają roli. Przy ograniczonej możliwości wyjazdów zagranicznych, spędzają urlopy w kraju w uznanych, renomowanych miejscowościach, w najlepszych hotelach, płacąc bez zmużenia oka kilkanaście tysięcy od osoby za dwa tygodnie. Lecz większość obywateli nawet nie marzy o czymś takim. Szuka tanich miejscowości, tanich form spędzenia urlopów, świąt czy wakacji przez dzieci, liczy na pomoc ze strony swych zakładów pracy, które w ramach akcji społecznej zobowiązane są do niesienia takiej pomocy.

Słowem turystyka przeżywa regres, związany z ogólną sytuacją ekonomiczną kraju, jak też z koniecznością przedstawiania się z dotychczasowymi formami działania, na nowe, wypływające z reformy gospodarczej. Jak w każdym okresie przejściowym, nie jest to czas łatwy. Lecz przecież nie tylko w turystyce. (lang)